

Każdy skorzystać może z najnowszej zdobyczy techniki radio-
wej, nabywając na drobne spłaty słynny 3-obwodowy odbiornik

PHILIPS 55 A

Nr. 148 Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Łódź, Sobota, 30 maja 1936 r.

Rok VIII

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77
i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66
Telef. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 66.155

Gazy w walce z arabami

Zbuntowane hordy atakują wojsko i policję

Żołnierze angielscy użyli po raz pierwszy granatów ręcznych

LONDYN, 29 maja. (Tel. wł.)
Donoszą tu z Palestyny, że władze mandatowe wydały zarządzenie, NAKAZUJĄCE POLICJI UŻYWANIE GAZÓW ŁZAWIACYCH PRZY ROZPRASZANIU ODDZIAŁÓW ARABSKICH. — Policja i wojsko zostały zaopatrzone w odpowiednią ilość granatów łzawiących.

Wiadomość ta potwierdzona została urzędowym komunikatem, który kończy się uwagą, że wysoki komisarz chciałby uniknąć wszelkich środków, które pociągałyby za sobą rany lub śmierć.

Atak na szpital angielski

LONDYN, 29 maja. (Tel. wł.)
Wojna angielsko-arabska w Palestynie przybiera coraz ostrzejsze formy.

W Jaffie doszło wczoraj kilkakrotnie do zaciętych walk ulicznych.

Arabowie przypuścili dziki

szturm do szeregów żołnierzy angielskich, tak, że musieli oni UŻYĆ GRANATÓW RĘCZNYCH.

Kilku arabów zostało zabitych.

W Jerozolimie arabowie zaatakowali wczoraj szpital angielski, rzucając do wnętrza budynku najpierw kamienie, a następnie strzelając z karabinów i rewolwerów.

Wezwany oddział highlanders stoczył z arabami formalną bitwę. I tu padła większa ilość rannych i zabitych arabów, zabranych zresztą przez swoich ziomków.

Grupy arabów strzelają z zasadzki do przechodzących patroli wojskowych i policyjnych. Policja ostrzeliwała z karabinu maszynowego grupy arabów, którzy rzucali bomby i strzelali do policjantów. Patrol żołnierzy

szkockich, pilnujący biura pocztowego w okolicach Jaffy, został napadnięty przez arabów, wychodzących z meczetu.

Żołnierze zmuszeni zostali do użycia broni i ranili 2 arabów.

Donoszą również o dalszym niszczeniu zbiorów i narzędzi rolniczych w rozmaitych miejscowościach. 40 agitatorów i przywódców strejkowych zostało wysiedlonych do odległych miejscowości, gdzie pozostawać będą pod nadzorem policji, której muszą się meldować kilka razy dziennie.

Policja w hełmach bojowych

JEROZOLIMA, 29 maja. (Pat)
Po dwudniowej przerwie policja i wojsko musiały dziś znowu przybrać hełmy stalowe.

Dla upamiętnienia początku szóstego tygodnia rewolty arabowie wznovili dziś rozruchy.

W paru miejscach rzucono bomby. Ofiarą padł arab, który niósł pocisk wybuchowy.

Bomba w komisariacie

JEROZOLIMA, 29.5. (Tel. wł.)
Ubiegłej nocy wybuchła bomba w biurze komisariatu policji w Haifie. Straty materialne są znaczne.

Kilka bomb wybuchło w okolicach St. Jean d'Acre, nie powodując ofiar ani strat.

Pogłoski o wspólnej konferencji

JEROZOLIMA, 29.5. (Tel. wł.)
Przywódcy arabów zachowują się obecnie milcząco. Jak słychać, toczą się za kulisami rokowania, aby doprowadzić do konferencji okrągłego stołu arabsko-żydowskiej w Londynie.

Sojusznicy arabów

BEYROUTH, 29.5. (PAT) — Wybuchł tu 24-godzinny strejk na znak solidarności z arabami palestyńskimi. W strejku tym brała udział tylko ludność muzułmańska

miasta. Katolicy nie strejkowali, wyrażając jedynie swe sympatie filoarabskie.

Patryarcha grecko-katolicki na Libanie i Syrii mgrs. Alexandros Than wysłał do arcybiskupa Canterbury protest przeciwko polityce pro-żydowskiej władz angielskich w Palestynie. Patryarcha nawołuje cały świat katolicki do obrony interesów i praw arabów.

Mufti wzywa do spokoju

KAIR, 29.5. (PAT) — Z Jerozolimy donoszą: Wielki mufti Palestyny, Hadz Amin Al-Husajn, oświadczył delegatom prowincjonalnych komitetów strejkowych, iż muszą poskramiać w swych okręgach samorządne wystąpienia jednostronne, jak również nie dopuszczać do gwałtów nad bezbronnymi.

W celu większego oświecenia i zjednoczenia ludności, ucząca się młodzież wyjechała grupkami do rozmaitych miejscowości kraju. Grupy te będą działały według jednego, ściśle opracowanego planu.

Premier na inspekcji woj. krakowskiego

W ciągu dnia zlustrował kilka powiatów, interesując się specjalnie stanem bezrobocia

KRAKÓW, 29 maja. (PAT.) — W dniu dzisiejszym w godzinach rannych przybył na teren woj. krakowskiego w celach inspekcyjnych prezes rady ministrów, gen. Felicjan Sławoj-Składkowski.

Pan premier przybył do Trzebin, skąd w towarzystwie wojewody krakowskiego p. Gnoińskiego udał się do Chrzanowa, gdzie przeprowadził inspekcję

starostwa i lustrację robót publicznych, następnie w Chelmku zapoznał się ze stanem robót przy regulacji Przemszy oraz zbadał stan sanitarny tej miejscowości, w szczególności studnie.

W dalszej drodze p. premier zwiedził m. Oświęcim i udał się do Porąbki, badając na miejscu szczegółowo stan robót około żarowni wodnej. W Białej p. prem-

ier przeprowadził inspekcję starostwa i wydziału powiatowego, a w Kętach dokonał inspekcji urzędu gminy wiejskiej. W Bulo-wicach, pow. bialskiego, zarządził p. premier alarm straży pożarnej, przyczem stwierdził sprawność jej funkcjonowania. „Pierwsze konie” przybyłe na miejsce nagrodził p. premier kwotą 50 zł, a pierwszego strażnika kwotą 10 zł. Z Kolei udał się p.

premier do Wadowic, gdzie dokonał lustracji starostwa i wydziału powiatowego, w Kalwarii zaś — posterunku policji.

W Myślenicach zainteresował się p. premier Składkowski stanem sanitarnym miasteczka i przeprowadził lustrację starostwa.

Po przybyciu do Krakowa w urzędzie wojewódzkim odbył p. premier konferencję z wojewo-

dą i naczelnikiem wydziału społeczno-politycznego.

W podróży inspekcyjnej towarzyszył p. premierowi okręgowy inspektor pracy i dyrektor wojewódzkiego Funduszu Pracy p. Czarniecki.

We wszystkich zwiedzanych miejscowościach p. premier interesował się szczególnie sprawami gospodarczymi i stanem bezrobocia.

Stacja telewizyjna w Warszawie

Od 1 czerwca przekazujemy obrazy do Londynu i Berlina

LONDYN, 29 maja. (PAT.) — W poniedziałek, dnia 1 czerwca nastąpi otwarcie połączenia telewizyjnego między Polską i W. Brytanią. W ten sposób W. Brytania nawiąże łączność telewizyjną ze wszystkimi większymi kra-

jami Europy, z wyjątkiem Hiszpanji i Rosji.

Dla serwisu Londyn — Warszawa przeznaczone zostały go-szary 13x18 cm. Opłata za przekazanie obrazu, którego powierzchnia nie przekracza 120 cm. kw. wyniesie Ł. 1.17,6, za obrazy po-

Maksymalne wymiary obrazów, które przekazywane być mogą drogą telewizyjną, wynoszą 13x18 cm. Opłata za przekazanie obrazu, którego powierzchnia nie przekracza 120 cm. kw. wyniesie Ł. 1.17,6, za obrazy po-

nad 120 cm. kw. Ł. 2.12,6.

Próby komunikacji telewizyjnej dały dotychczas zadowalające wyniki.

WARSZAWA, 29 maja. (Pat)
Ministerstwo poczt i telegrafów

wprowadza od 1 czerwca r. b. służbę fotograficzną (przesyłanie obrazów na odległość) między Warszawą a Berlinem i Warszawą a Londynem.

Kiedy wybuchnie wojna?

— A kiedy wybuchnie wojna?

Jest to pytanie, które mi często stawiają, a na które mam prostą odpowiedź.

— W czasie pierwszej wojny światowej — tak zwykle zaczęli nam, — Joffre miał szofera. Kiedy wojna zaczęła się prze-

ciągać, zmęczeni wojną przyjaciele tego szofera chcieli wiedzieć tylko jedno: „Co mówi Joffre? Jak długo będzie trwała wojna?” Ale szofer nie mógł udzielić informacji. „O tem nie mówię” — odpowiedział.

— Wobec tego zapytaj go o to! — nalegali przyjaciele. Ale tego oczywiście nie wolno mu było uczynić. Tak więc przy każdym nowym spotkaniu atakowali go znów, bowiem wszyscy tęsknili do końca wojny.

— Czy mówił już?

— Nie.

Wreszcie pewnego dnia — wojna trwała już trzeci rok — szofer powitał przyjaciół tajemniczym uśmiechem:

— Dziś nareszcie mówił! — oświadczył im. — Dziś popołudniu, gdy otwierałem mu drzwi, poklepał mnie po ramieniu i powiedział: „No, Jaques, jak myślisz, jak długo będzie jeszcze trwała wojna?”

Kiedy wybuchnie wojna? Nie wiem. Ale ubiegłej zimy objeżdżałem w ciągu 3 miesięcy stolice europejskie, a w tej chwili mam za sobą dłuższą dziewięćtygodniową podróż po Europie i mogę powiedzieć tylko jedno: Jedna rzecz stała się dla mnie jasna — przeszko-
dy, jakie stoją jeszcze na drodze wojny, zmniejszają się i słabną. Państwo, które pragnie rozpętać wojnę, może już dziś dowolnie decydować, kiedy i gdzie ma być spuszczone z łańcucha mechaniczny mord masowy. Skłonni do ataku autokraci mają wszystkie atuty w ręku; również inicjatywa przeszła całkowicie do nich. Wola zapobieżenia wojnie zawiązała się w ciężki kryzys.

Obawa przed rosnącą potęgą wojskową Niemiec wywołuje rozdźwięki w salach narad polityków Europy. W obliczu nie-
możności znalezienia silnego oparcia w wielkich mocarstwach, które jawnie się zachwiałały, małe państwa są zmuszone poskromić swe antypatje przeciw Hitlerowskie, a nawet paktować z Trzecią Rzeszą. A im bardziej powiększają się szeregi neutralnych, tem groźniej wznosi się widmo nadchodzącej wojny.

Przed rokiem wiele osób w Europie wierzyło jeszcze w ligę narodów. Ale pakt ligi naro-

dów nie został zastosowany przeciwko Włochom, to też dziś niejeden uważa się za uprawnionego do uznania paktu ligi narodów za bezwartościowy. Liga narodów jest nie tylko czemś realnem, ale stanowi ona również symbol, symbol zbiorowego bezpieczeństwa. Nie zwycięstwo Włoch wstrząsnęło zaufaniem do ligi narodów i bezpieczeństwa zbiorowego, lecz brak zdecydowania, który umożliwił to zwycięstwo. Zbiorowe bezpieczeństwo musi być ujmowane jako aparatura, za pomocą której grupa słabszych państw może się przeciwstawić silniejszemu. Jeśli ta aparatura się rozwija, to małym państwom nie pozostaje nic innego, jak złożyć ręce i zapytać: Kiedy? Obraz ten charakteryzuje już dziś sytuację państw środkowo-europejskich i bałkańskich.

Europa mogłaby dziś w dwa jak i sposób utrzymać pokój. Po pierwsze: pragnące pokoju mocarstwa mogłyby go zapewnić, składając przez wzajemne paki pomocy dającego do ataku autokrację do rezygnacji z wojny. W ten sposób jednakże wojna byłaby jedynie odroczone. Po drugie: dążący do ataku autokraci winni być gospodarzami tak osłabieni, aby nie mogli już rozpętać wojny.

Bezczelowiec jest hołdownia nadziei, że w państwach faszystowskich weźmie górę zdrowy rozsądek ludzi. Nieubłagane moce pędzą tam do wojny, a wrogim wobec wojny krajom nie pozostaje inny wybór, jak albo przez homogeniczny związek, albo przez alians złączyć się w silny wał ochronny.

Aljanse przedwojenne! Jakże je wszyscy nienawidzimy, a jednak, to one właśnie zdecydowały w r. 1918 o zwycięstwie. I jeśli aljanse napelniają nas niechęcią, to jednak jeszcze większy wstręt wywołuje w nas perspektywa, na której końcu dostrzegamy naszą własną zgubę i zniszczenie nowoczesnej cywilizacji. Jakaż tragedia mieści się w fakcie, że aljanse muszą się stworzyć same z siebie z chwilą, gdy wybuchnie burza! W odpowiednim czasie zawarte przedtem mogłyby one odstraszyć potencjonalnego napaśnika. Dziś jest zdaje się jesz-

cze możliwe zapobiec wojnie przez aljanse. I jeśli aljanse wydadzą się nam tak nienawistne, że wolelibyśmy techną nowe życie w ligę narodów — to wspólnie! Ale musiałaby to być liga narodów, mająca ostre zęby.

W Europie spotyka się polityków, którzyby chcieli się pogodzić z Mussolinim, aby przeciwstawić Hitlerowi silny front. — Natrafia się również na mężów stanu, którzy są zwolennikami przyjaznej wobec Hitlera polityki, aby móc silniej wystąpić przeciw Mussoliniemu. Są to oportuniści, przyczem gra jednym jest równie krótkowzroczna i niebezpieczna, jak i drugich. Gdy liga pozostawiła Japonii wolną rękę w Mandżurji, to jednocześnie dodała odwagi aspiracjom abisyńskim Włoch. Mocarstwa, które nie przeciwstawiły się skutecznie Włochom w Abisynji, zachęciły Hitlera do rozdarcia traktatu locarneskiego.

Angielskie germanofilskie stanowisko pozbawiło Brytanię owoców antywłoskiego stanowiska przy stole obrad w Genewie. Marsz Hitlera do Nadrenji otworzył drogę do Addis Abeby. Jeśli wolno mi mówić o mojej skromnej osobie, to wolno mi stwierdzić, że nie mówię tego ex post. Widzę się jeszcze w czasie londyńskiej sesji marcowej ligi narodów w kuluarach izby gmin, gdzie przedstawiałem członkiem Labour Party i lordom, jak ich tolerancja wobec remilitaryzacji Nadrenji czyni iluzoryczną rewoltę brytyjskiej opinii publicznej przeciwko propozycjom Hoare-La-
val i koniec końców spowoduje klęskę Abisynji, a wraz z nią i ligi narodów. Nietrudno było to wówczas prorokować.

Jak można żądać od Francji, Sowieców, Czechosłowacji czy jakiegokolwiek innego państwa, które jest zainteresowane rozwojem wypadków w Niemczech, aby się przyłączyło do sankcji naftowych, albo brało w ogóle udział w antywłoskiej polityce Anglii, jeśli te same państwa nie znajdują poparcia ze strony angielskiej przy fraktowaniu problemów niemieckich? Zgodne występowanie Anglii i Francji miałyby ten skutek, że możnaby z jednej strony wobec Włoch, a z drugiej wobec Niemiec występować z na-

cznie silniej. Ich współpraca z ZSRR stworzyłaby w całej Europie solidny antyfaszystowski front. Małe państwa z niezwykłą radością przystąpiłyby do tego frontu. — Front ten byłby prawdopodobnie w stanie zata-
mować powódź reakcji: potrafiłby on lepiej niż ktokolwiek inny zagwarantować niezależność Austrii. Kombinacja składająca się z Anglii, Francji, Rosji i ich przyjaciół byłaby o wiele silniejsza niż Japonia, Niemcy, Włochy i Węgry razem. Ba, jest nawet kwestja, czy te państwa porozumiałyby się kiedykolwiek, gdyby dążący do pokoju świat zjednoczył się ze swej strony.

Gdy w ten sposób będzie wreszcie zapewniony pokój, wówczas dopiero mocarstwa winny by spróbować, czy nie uda się im zapobiec międzynarodowym trudnościom gospodarczym. — Chciano dowiedzieć, że te trudności gospodarcze są konsekwencją obecnego podziału terytorjalnego. Gdzie są przekonujący argumenty dla twierdzenia, że rewizja terytorjalnego stanu posiadania mogłaby w czemś pomóc? A wreszcie czy te materialne problemy nie są wynikiem fundamentalnych błędów konstytucyjnych, których panujące rządy nie potrafią usunąć w tym samym stopniu, jak człowiek, który chciałby się za własne włosy wyciągnąć z błota?

Tymczasem cały kontynent żyje w wiecznym strachu przed groźącą katastrofą. Kto dawniej liczył na lata, liczy teraz pełen troski na miesiące pokoju, które mu jeszcze ześlą niebiosy. Być może, że mimo wszystko uda się jeszcze uniknąć wojny... Ale już sama obawa wojny rzuca ponury cień na codzienną pracę milionów mężczyzn, kobiet i dzieci. Wędrując przez miasta i wsie, rozmawiałem z wielu ludźmi; wiem, jak oni żyją i co myślą. Świadomość i obawa, na łup których jest nieustannie wydany, demoralizują cały kontynent. — Poca młodzieńcze miałyby się uczyć, poca miałyby myśleć o przyszłej karierze, kiedy wie, że za rok — może za dwa lata, ale absolutnie nie dłużej, niż za pięć — zostanie rzucony do okopów. Jakże może młodzieńcze zdecydować się na małżeństwo i poródzenie dzieci, jeśli widzi już w wyobraźni jako sieroty?

— Nieludzkie jest wydawanie na świat dzieci — powiedział mi ostatnio pewna wiedienka. Poca jeszcze ta gadanina o sztuce, kulturze i o przyszłości cywilizacji, kiedy w każdej chwili olbrzymie bomby mogą rozbić na proch jej ostatnie ślady? Tak więc musimy patrzeć, jak cały kontynent niszczy się duchowo.

Od czasu do czasu napaść człowieka coś w rodzaju współczucia dla mężów stanu, w których niespokojnych rękach spoczywa los Europy. A jeśli nowa wojna światowa naprawdę wybuchnie? Co przeżyją wówczas ci mężowie, jakże ciężkim będzie ciężar odpowiedzialności, ich, którzy przez energiczną akcję mogliby ustrzec przed pożarem świat, a zamiast tego walczyli się, wygłaszali przemówienia i zdobywali tryumfy parlamentarne; uchwalali rezolucje i organizowali komisje. Ale nie tylko mężowie stanu. Ciężar tej odpowiedzialności będą musieli dźwigać również ci, którzy pozwalają się dziś przez nich kierować.

Louis Fischer.

KINO EUROPA

Narutowicza 20.

Pocz. 12. 2. 4. 6. 8. 10.

DZIŚ
NAJBARDZIEJ ATRAKCYJNA
PREMJERA ROKU!
WIELKI PROGRAM ŚWIĄTECZNY!

KORONA
FILMÓW
NIESAMOWITYCH
DOKTÓR
X

Fenomenalny
światowy
przebój
najgłośniejszy na obu
półkulach globu,

realizacji
MICHAELA CURTIZA,
twórcy „Kapitana Blooda”
i „Gabinetu figur woskowych”

W r. gł.
Lionel Atwill
i Fay Wray.

Ponadto
wspaniała rewja muzyczna

1000
TAKTÓW
MIŁOŚCI

W r. gł. Ruby Keeler,
sławna żona Al. Jolsona
i Dick Powell

1000 cudownych
wrażeń!
1000 wybuchów
śmiechu!

CENY ZNACZNIE
ZIŻONE

na wszystkie seanse od

80 gr.

O g. 12 i 2 —
poranki ulgowe

Papież Pius XI obchodzi 80-lecie swych urodzin

Papież Pius XI obchodzi 80-
rocznicę swych urodzin.

Achilles Ratti był przez okres od 1919 r. do 1922 wizytatorem i z kolei nuncjuszem apostolskim z ramienia papieża Benedykta XV w Polsce i tu obecnym papież został wyświęcony 3 lipca 1921 r. przez ks. kardynała Kakowskiego na kardynała. W czasie wojny z bolszewikami nuncjusz Ratti niósł wydatną pomoc uciekinierom z objętych działaniami wojennymi terenów i pozostał na swym stanowisku w najgroźniejszej chwili, kiedy czerwona armja zagrażała Warszawie.

Achilles Ambroży Damian Ratti urodził się 31 maja 1857 r. w Desio pod Medjolanem, jako syn tkacza.

Ks. Achilles Ratti zwrócił na siebie uwagę papieża Piusa X, jako prefekt biblioteki Ambrożyńskiej, na którym to stanowisku pozostał przez 20 lat. Po śmierci Benedykta XV,

6 lutego 1922 r., został obrany papieżem.

Piusowi XI przypadło w udziale rozwiązanie kwestji suwerenności papieża, utraconej w r. 1870, kiedy utworzenie królestwa włoskiego ze stolicą w Rzymie położyło kres władzy świeckiej papieża. W układzie, podpisanym 19 lutego 1929 r. w pałacu Laterańskim w Rzymie pomiędzy rządem włoskim i Watykanem, rząd zagwarantował papieżowi suwerenną władzę nad nowoutworzonym państwem watykańskim, Citta del Vaticano.

Citta del Vaticano, najmniejsze państwo suwerenne na świecie (c. 44 km. kw. powierzchni, 1006 mieszkańców, w czem 716 obywateli watykańskich) obejmuje bazylikę św. Piotra, pałac watykański i muzeum, ogrody watykańskie i sąsiednie budynki pomiędzy Viale Vaticano a bazyliką. Trzynastcie budynków w Rzymie, zamieszka-

nych przez kongregacje i urzędników administracji stolicy apostolskiej, korzysta również z praw eksterytorjalności. Do Watykanu należy ponadto letnia rezydencja papieża, Castel Gandolfo, nad jeziorem Albano, leżąca w odległości 24 km. od Rzymu. Flaga Watykanu ma dwa pasy poręczne, górny — biały, dolny — żółty, z kluczami na krzyż i potrójną tiarą pośrodku.

Pełny tytuł papieża brzmi obecnie: Jego świątobliwość papież, biskup rzymski i wikariusz Jezusa Chrystusa, następca św. Piotra, książę apostolski, najwyższy kapłan powszechnego kościoła, patriarcha Zachodu, prymas Italji, arcybiskup i metropolita prowincji rzymskiej i suwerenny władca państwa Citta del Vaticano.

Papież Pius XI jest 260 z rządu namiestnikiem tronu Piotrowego.

General Górecki znów w B. G. K.

WARSZAWA, 29.5. (PAT) — Pan prezydent Rzplitej podpisał nominację gen. dr. Romana Góreckiego na prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego. Prezes Górecki rozpoczyna w najbliższych dniach urlop kuracyjny.

Senat irlandzki zniesiony

DUBLIN, 29 maja. (PAT). — General - gubernator Irlandji podpisał dziś dekret o zniesieniu senatu irlandzkiego. Dekret wchodzi w życie z dniem dzisiejszym.



DBAJ O PIĘKNO NIETYLKO TWARZY, LECZ CAŁEGO CIAŁA...

Aby być naprawdę powabną, musisz dbać o piękno całego ciała... Nietylko twarz, lecz i ręce, ramiona, plecy, powinny być cudownie delikatne i ładne. A więc, idź w ślady pięknych kobiet całego świata. Wykorzystaj ich tajemnicę piękności: mydło Palmolive do kąpieli i dla cery! To słynne mydło piękności wyrabiane jest z tajemnej mieszaniny olejków owoców palmowych i oliwkowych. Bogata, aksamitna piana mydła Palmolive wydelikatnia Twoją skórę i dokładnie oczyszcza pory od brudu. Tak więc, aby być piękną „od stóp do głów” używaj mydła Palmolive dla Twojej cery i do kąpieli. Przekonaj się sama, dlaczego mydło Palmolive jest ulubionem mydłem w Polsce, jak również w 78 innych krajach.

Cały świat podziwia tę „dziewczecę cery Palmolive”



Zatrute sztylety terrorystów O. U. N.

Potworne stosunki w ukraińskim referacie bojowym

LWÓW, 29 maja. (PAT). — W dniu dzisiejszym w lwowskim procesie Bandery i towarzyszy składali obszernie zeznania osk. Bohdan Pidhajny, skazany, jak wiadomo, za udział w zamachu na min. Pierackiego na karę śmierci z zamianą na dożywotnie więzienie.

Oskarżony, tym razem odpowiada za wydanie rozkazu Myhalowi i Kaczmarowskiemu zaszytowania lub zastrzelenia Jakóba Baczyńskiego, przyjaciela Myhala, którego „prowidnyk” krajowy nakazał Pidhajnemu zgładzić jako rzekomego konfidenta policji, oraz za nakłanianie do zamachu na kom. Kossobudzkiego, na konsula sowieckiego itp. Pidhajny przyznaje, że był referentem bojowym O. U. N. Miał autonomiczne stanowisko w organizacji i rozkazy otrzymywał wprost od „prowidnyka” bez oglądania się na zalecenia krajowej egzekutywy.

Stykał on się też stale z tymże „prowidnykiem”, którym według zeznań Pidhajnego w śledztwie, był Bandera, a którego obecnie Pidhajny nie chce wyjawiać.

Pidhajny odwołuje swe zeznania, złożone w śledztwie, które mi najwięcej obciążał wielu oskarżonych, twierdząc, że fantazjował i przypisywał innym prześpięstwa, które sam popełnił, nie potrafił jednak zdać sobie dobrze sprawy, dlaczego to uczynił.

Otrzymawszy od „prowidnyka” rozkaz zorganizowania zabójstwa Baczyńskiego, nie wdawał się rzekomo w merytoryczną ocenę tej decyzji, usłuchawszy jej ślepo, gdyż za niewykonanie rozkazów organizacyjnych GROZŁA CZŁONKOM O. U. N. KARA ŚMIERCI.

Od tej chwili Pidhajny rozlaczając ponury obraz stosunków w referacie bojowym, opisując, jak Myhal z zimną krwią obserwował tryb życia swego kolegi, jak pierwszy zamach się nie udał, bo Baczyński został tylko RANIONY ZATRUTYM SZTYLETEM przez Kaczmarowskiego.

W kilka dni później przyszła ofiara krwawych porachunków organizacyjnych opuściła szpital i przybyła do Myhala, którego nie podejrzewała o współudział.

Był tam właśnie Pidhajny, który opowiada, jakie uczucia opanowały nim na widok Baczyńskiego.

W tem stadium sprawy Pidhajny z Myhałem zaczęli wobec spokojnego zachowania się Baczyńskiego, zastanawiać się, czy jest on istotnie konfidentem, ale następna rozmowa z Prowidny-

kiem utwierdziła Pidhajnego w tem mniemaniu.

Pomysł użycia sztyletu wyszedł od Kaczmarowskiego, by nie alarmować hukiem strzałów otoczenia.

Jeden ze sztyletów zatruty, oraz dwa rewolwery do obrony w razie pościgu wziął Pidhajny z magazynów organizacyjnych,

które jemu właśnie podlegały, nie chce jednak wyjawiać, jaka to kobieta broni tej dostarczała mu bezpośrednio.

W dalszym ciągu Pidhajny opowiada, jak usiłowano pochwycić w sidła upatrzoną ofiarę, jak Baczyńskiego zwabiono w zasadzkę, jak wreszcie on sam widząc, że zamach odwieka się z

przyczyn technicznych, podjął postanowienie zastrzelenia Baczyńskiego.

Drugi zamach nie doszedł dla tego do skutku, że Myhalowi nie udało się zatrzymać w upatrzonym miejscu dość długo i Kaczmarowski nadszedł zapóźno. Ponieważ zachodziła obawa, że Baczyński zrozumie, iż jest osa-

czony, Pidhajny zdecydował przyspieszyć zamach.

Zeznań osk. Pidhajnego publiczność na sali słuchała z zapartym tchem, gdyż odsłaniały one potworne stosunki w referacie bojowym i łatwość, a nawet upór, z jakim dokonywano z zimną krwią zamachów na życie ludzkie.

Krwawe zajścia na uniwersytecie lwowskim

Jeden student kontuzjowany, drugi zraniony nożem w brzuch

LWÓW, 29 maja. (PAT). — Dnia dzisiejszego przed wykładem prof. dr. Dąbrowskiego na uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie doszło do sejsji między studentami, w czasie której został kontuzjowany w głowę Z. Fenersztat, student prawa.

Z sali wykładowej awantura przeniosła się do holu, gdzie ZRANIONY ZOSTAŁ NOŻEM W BRZUCH

Z. Modelski, student weterynaryjny hospitujący wykłady na uniwersytecie.

Rannego odstawiono do szpitala powszechnego.

W toku pierwsiastkowego dochodzenia, wdrożonego przez władze śledcze, przytrzymał je dnego studenta pod zarzutem zranienia Modelskiego.

Śledztwo na politechnice zakończone

Z Warszawy donoszą:

W dniu wczorajszym w poli-

technice audytor Jasiński zakończył ma dochodzenie przeciw studentom, oskarżonym o wywołanie ostatnich rozruchów.

Dotychczas audytor Jasiński

Ekscesy antyżydowskie

Napady uliczne w Warszawie

Z Warszawy donoszą:

Wczoraj o godz. 9 m. 30 wieczorem na ul. Marszałkowskiej między Chmielną a Złotą, został zaczepiony i pobity: Michał Topas i będący w jego towarzystwie trzech panowie.

Sprawcami napadu okazali się Zbigniew Bielecki, student politechniki i Jan Barański, student uniwersytetu, obaj znani z występów antysemitów.

Nadbiegły na alarm policjant doprowadził obu studentów do 8 komisariatu, gdzie spisano protokół.

W Al. Ujazdowskich i Łazienkach grasowała grupa łobuzów, którzy napastowali i bili żydów. M. in. zostali pobici w Łazienkach: 25-letni Natan Wajc, robotnik (Muranowska 12) i 26-letni Hersz Rochman (Hoża 7).

przesłuchał około 120 studentów.

Akta śledztwa przekazane będą profesorom Paszkowskiemu i Żorawskiemu, którzy określą winę i karę oskarżonych.

Aresztowanie 3 studentów

pod zarzutem rzucenia bomby

WILNO, 29 maja. (Tel. wł.) — Policja polityczna aresztowała trzech studentów uniwersytetu Stefana Batorego pod zarzutem rzucenia bomby do sklepu spożywczego, należącego do kupca Prużana.

Poprawa na froncie bezrobocia

Liczba zatrudnionych na robotach publicznych i kolejowych podwoiła się w ciągu maja

WARSZAWA, 29 maja. (PAT). — Odbłyło się dziś pod przewodnictwem p. wicepremiera Kwiatkowskiego posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów.

Posiedzenie to, podobnie jak wszystkie ostatnie zebrania komitetu, rozpoczęło od wysłuchania sprawozdań poszczególnych ministerstw wykonywania planów robót publicznych i zatrudnienia.

Stwierdzono, że plan, uchwalony przez rząd, wykonywany jest z całą ścisłością, a liczba zatrudnionych robotników na robotach publicznych w ciągu miesiąca maja podwoiła się.

Mianowicie liczba robotników, zatrudnionych na robotach samorządowych, finansowanych przez Fundusz Pracy, osiągnęła w dniu 28 maja cyfrę 88 tysięcy (w końcu kwietnia 46 tysięcy).

Na robotach kolejowych, drogowych i wodnych, prowadzonych w ramach ministerstwa komunikacji, zatrudnionych było w maju około 112 tysięcy (w kwietniu — 50 tysięcy), nie licząc około 20 tysięcy normalnie zatrudnionych przez cały rok na kolejach, ponadto kilkanaście tysięcy osób znajduje pracę na robotach, prowadzo-

nych przez inne resorty z funduszy państwowych.

Łącznie zatem na robotach, finansowanych przez Fundusz Pracy, robotach komunikacyjnych i innych robotach publicznych zatrudniono dotychczas ponad 200 tysięcy osób.

Liczba ta w porównaniu z końcem kwietnia r. b. wzrosła o przeszło 100 tysięcy osób, przekraczając zarazem o kilkadziesiąt tysięcy liczbę robotników, zatrudnionych przy robotach publicznych w tym samym okresie roku ubiegłego.

Potwierdzeniem tego stanu rzeczy jest fakt, że liczba zarejestrowanych bezrobotnych zmniejszyła się w końcu maja r. b. w porównaniu z końcem maja 1935 roku z 419.151 na 358.966, spadła zatem o przeszło 70 tysięcy osób.

Cyfra zwiększenia zatrudnie-

nia na robotach publicznych nie pokrywa się oczywiście z cyfrą spadku zarejestrowanego bezrobocia, gdyż urzędy i instytucje, prowadzące roboty, przyjmują robotników nie tylko z państwowych biur pośrednictwa pracy.

W toku dyskusji nad sprawozdaniami omówiono ustalony w porozumieniu z ministerstwem skarbu plan finansowy w zakresie robót publicznych na miesiąc czerwiec, który pozwoli na dalsze zwiększenie stanu zatrudnienia w ciągu najbliższych dwóch tygodni.

Następnie komitet ekonomiczny powziął uchwałę w sprawie udzielenia spółdzielczemu bankowi urzędniczo-bezprocentowej lokaty w sumie 300.000 zł. na cele prowadzonej przez bank akcji oddłużenia pracowników państwowych.

Kto obejmie przewodnictwo po zesie Byrce

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wobec tego, że prezes Byrka zrezygnował z kierowania komitetem dla zbadania przedsiębiorstw państwowych, obejmie je prawdopodobnie senator gen. Zarzycki albo pos. Holyński.

Minister Beck wrócił do Warszawy

WARSZAWA, 29 maja. (PAT.) Minister spraw zagranicznych p. Józef Beck powrócił w piątek wieczorem do Warszawy, w towarzystwie szefa gabinetu p. Lubieńskiego i sekretarza osobistego p. Siedleckiego.

Na dworcu powitali p. ministra podsekretarz stanu m. s. z. p. Szembek w otoczeniu wyższych urzędników ministerstwa oraz członkowie poselstwa jugosłowiańskiego z charge d'affaires na czele.

Nominacje w prezydium rady ministrów

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Jak się dowiadujemy, zostali zamianowani jako urzędnicy do szczególnych poleceń przy prezydium rady ministrów szef sekretariatu ministerstwa spraw wewnętrznych p. Brzozowski i mjr. Lepecki. Po tych nominacjach i pewnych przygotowaniach nastąpi prawdopodobnie powołanie red. Stępczyńskiego, jak już podawaliśmy, na stanowisko podsekretarza stanu do spraw propagandy.

Nadto jak się dowiadujemy, na stanowisko podsekretarza stanu w ministerstwie zostanie powołany plk. Grossek.

Sesja parlamentarna 5 czerwca

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Najprawdopodobniej dziś ogłoszone zostanie zarządzenie p. Prezydenta Rzplitej o zwołaniu nadzwyczajnej sesji parlamentarnej.

Otwarcie sesji nastąpi przypuszczalnie około 5 czerwca. Porządek dzienny sesji obejmie najprawdopodobniej tylko projekt nowej ustawy o pełnomocnictwach oraz szereg projektów ustaw ratyfikacyjnych, różnych konwencji międzynarodowych.

Projekty te uchwalone zostały na ostatniej radzie ministrów. Być może w ostatniej chwili porządek obrad dziennych zostanie jeszcze uzupełniony kilkoma projektami ustawodawczymi.

Nowy szef personalny w min. sprawiedliwości

Minister sprawiedliwości, p. Grabowski, podpisał nominację prokuratora sądu okręgowego, p. Leona Kożuchowskiego, na opuszczone przez prokuratora Dłoughego stanowisko dyrektora departamentu osobowego w min. sprawiedliwości.

Krakowscy nauczyciele chcą przystąpić do C.K.Z.Z.

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Krakowski oddział związku nauczycielstwa polskiego zwrócił się do zarządu głównego z wnioskiem o przystąpienie tej organizacji do centralnej komisji związków zawodowych. — Wniosek ten będzie rozważany na zjeździe delegatów.

Pokłady węgla koło Żywca

ŻYWIEC, 29.5. (PAT.) — W Gromadzie Radziechowicy koło Żywca odkryto pokłady węgla. Poświęcenie szybu kopalnianego i urządzeń odbędzie się w niedzielę 31 b. m.

W związku z odkryciem pokładów węgla zawiązała się spółdzielnia górnicza „Jedność”.

Mussolini gra na dwa fronty

Z jednej strony daje zapewnienie Francji i Anglii a z drugiej prowadzi układy z Niemcami

MADRYT, 29 maja. (PAT.) — Dziennik „Ya” zamieszcza depeszę swego korespondenta paryskiego, który donosi, że Mussolini pragnie podjąć współpracę w Europie z Francją i W. Brytanią, lecz chciałby oprzeć ją na nowych zasadach.

Mussolini chciałby, aby utworzono dyrektoriat europejski, złożony z 6 wielkich mocarstw: Włoch, Francji, W. Brytanji, Niemiec, Polski i Z. S. S. R. W ten sposób, jak donosi „Ya” Mussolini zdążyłby do likwidacji ligi narodów.

PARYŻ, 29 maja. (PAT.) — Rzymski korespondent „La Jour” donosi, że w czasie ostatnich rozmów z ambasadorem Rzeszy niemieckiej von Hasselem, Mussolini miał uzyskać od Niemiec zapewnienia w sprawie austriackiej.

Niemcy mianowicie mieli się zobowiązać do uprzedniego poinformowania Włoch o swych planach względem Austrii, tak, aby w żadnym wypadku Włochy nie były zaskoczone.

Wzajemnie za to Włochy miałyby się zobowiązać do popierania rewindykacji niemieckich w Afryce, jak również do zmniejszenia aktywności politycznej na Bałkanach.

LONDYN, 29 maja. (PAT.) — Prasa angielska przywiązuje dużą wagę do rozmowy, jaką odbył wczoraj ambasador włoski Grandi z ministrem Edenem, podkreślając, że było to pierwsze spotkanie brytyjskiego ministra spraw zagranicznych z ambasadorem włoskim od chwili zjazdu Addis - Abeby przez Włochów.

Według dzienników Grandi wyraźnie zaznaczył, że likwidacja sankcji jest warunkiem dalszego pozostawania Włoch w lidze narodów i współdziałania ich w dziele porozumienia europejskiego. Grandi powtórzył miał również oświadczenie Mussoliniego, że nie ma on żadnych wrogich zamiarów wobec Wielkiej Brytanji, dąży do zbliżenia z Wielką Brytanią i gotów jest podjąć rozmowy na temat morza Śródziemnego, skoro tylko sankcje zostaną uchylone.

Minister Eden oświadczył, że pomimo całej gotowości Wielkiej Brytanji do podjęcia rozmów z Włochami, uchylenie sankcji jest sprawą ligi narodów a nie Wielkiej Brytanji.

Strejk 90 tysięcy metalowców

Wszystkie większe wytwórnie samochodów i broni w Francji unieruchomione

PARYŻ, 29 maja. (Tel. wł.). Od trzech dni trwa w Paryżu i na prowincji strejk okupacyjny pracowników przemysłu metalurgicznego, który objął przede wszystkim zakłady samochodowe i samolotowe oraz fabryki broni. Żądania robotników brzmią: podwyżka płac, 40-go-

dzinny tydzień pracy, urlopy, uznanie delegatów fabrycznych oraz podpisanie zbiorowej umowy. W trzecim dniu akcji strejkowej sytuacja nie uległa jeszcze wyjaśnieniu. W akcji strejkowej bierze udział 90.000 robotników, z czego 36.000 okupuje tereny zakładów.

Dzień wczorajszy miał przynieść rozwiązanie sytuacji, tego bowiem spodziewano się po konferencji ministra pracy Frossarda.

Konferencja ta jednak nie doszła do skutku, ponieważ przemysłowcy oświadczyli, że nie będą pertraktować z robotnikami, dopóki ci nie opuszczą fabryk. Odmowa ta doprowadziła do dalszego zaognienia sytuacji, zwłaszcza, iż w godzinach popołudniowych nadeszły depesze, informujące o rozszerzaniu się strejku na zakłady przemysłu chemicznego. Niektóre większe zakłady, jak np. firma Renault wylamały się z poduchwały przemysłowców i zaakceptowały żądania robotnicze. Dzień dzisiejszy ma już przynieść zupełnie wyjaśnienie sytuacji ze względu na ożywioną akcję konyliacyjną ze strony rządu, jak i dep. Bluma, który bierze aktywny udział w obradach.

Palestyńskie miasto Gaza



w którym doszło do szczególnie ostrych zamieszek. Zamieszkali tu Anglicy musieli schronić się w obronie życia do koszar wojskowych

Poświęcenie kamienia węgielnego

gmachu chemii uniwersytetu Józefa Piłsudskiego

WARSZAWA, 29 maja. (PAT) Dziś o godz. 13 odbyła się uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego gmachu uniwersytetu Józefa Piłsudskiego przy ul. Pasteura.

Uroczystość tę zaszczycił swą obecnością p. Prezydent Rzeczypospolitej, który przybył w otoczeniu domu cywilnego i wojskowego. Na uroczystości przybyli p. minister w. r. i o. p. pro-

fesor Świętosławski, minister przemysłu i handlu Roman, b. minister w. r. i o. p. Wacław Jędrzejewicz, rektorzy i profesorowie wyższych uczelni warszawskich, przedstawiciele władz państwowych i młodzież akademicka.

Trzęsienie ziemi w Ameryce

BUENOS AIRES, 29 maja. (PAT.) Trzęsienie ziemi zniszczyło całkowicie miasto Las Charras w prowincji San Luis. Ludność całą ewakuowano.

Poczwórna egzekucja trwała 20 minut

NOWY JORK, 29 maja. (PAT) Ubiegłej nocy stracono na krześle elektrycznym w więzieniu Sing-Sing czterech zabójców właściciela kawiarni w Brooklinie. Egzekucja trwała zaledwie 20 minut. Jest to pierwszy od lat wypadek poczwórnej egzekucji.

Rewizje walutowe Dwóch bankierów zatrzymano

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj dokonano rewizji w poszukiwaniu niedozwolonego handlu walutami i złotem. Policja zatrzymała bankierów Dawida Weinberga i H. Szpilke, znajdując przy nich 500 dolarów w złocie i 200 banknotów dolarowych. Wśród skonfiskowanych u czarnogieldarzy walorów znaleziono dwa fałszyfikaty.

Negus w Gibraltarze

Włoscy pracownicy hotelu Rock zwolnieni

GIBRALTAR, 29.5. (PAT.) — Przybył tu dziś na okręcie brytyjskim negus Haile Selassie. Ponieważ podróżuje on incognito, nie urządzono żadnego oficjalnego powitania.

Oczekiwał negusa jedynie przedstawiciel gubernatora Gibraltaru, który zaprosił go na śniadanie.

Negus ze switą udał się do ho-

telu Rock. Zatrudnieni w tym hotelu włosi otrzymali na czas pobytu negusa zwolnienie z pracy.

Po śniadaniu negus opuścił rezydencję angielską i udał się samochodem do hotelu.

Negus wyszedł następnie wraz z rodziną na balkon i dziękował licznie zgromadzonemu tłumowi za urządzoną mu owację.

Kupowanie głosów we Lwowie

Nowy prezydent domaga się dochodzenia karnego

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Radny miasta Lwowa dr. Nowak-Przygodzki oświadczył w prasie, że w okresie stawiania kandydatur na prezydenta miasta Lwowa PROWADZONA BYŁA AKCJA POZYSKIWANIA GŁOSÓW PRZY POMOCY PIE-

NIEDZY.

Świeżo wybrany prezydent m. Lwowa dr. OSTROWSKI ZWRÓCIŁ SIĘ DO WŁADZ SĄDOWYCH O PRZEPROWADZENIE DOCHODZENIA KARNEGO CELEM WYJAŚNIENIA TYCH ZARZUTÓW.

Proces „Czarnego Legjonu”

przybiera rozmiary sprawy politycznej

NOWY JORK, 29 maja. (PAT) Toczący się w Detroit proces przeciwko mordercom robotnika Poole'a, członkom tajnej organizacji „Czarny Legjon”, przybiera rozmiary dużej sprawy politycznej.

Izba reprezentantów w Waszyngtonie wszczęła badania tej afery. Zamieszkały w Ohio przywódca „Czarnego Legjonu” Effinger oświadczył przedstawicielom prasy, że podległa mu

organizacja liczy przeszło 6 milionów członków, zamieszkałych we wszystkich państwach.

Effinger uważa, że ciężkie zarzuty, stawiane „Czarnemu Legjonowi”, jak grożenie śmiercią i mordy kapturowe są nieprawdziwe. Utrzymuje on, że organizacja ta ma jako program ochronę prawa i porządku oraz pielegnowanie prawdziwie amerykańskich ideałów.

Elektrownia warszawska oddana miastu

Wyrok sądu eksmituje dotychczasowych dzierżawców

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wydział handlowy sądu okręgowego w Warszawie ogłosił w dniu wczorajszym wyrok w sprawie wniesionej przez magistrat m. st. Warszawy przeciwko spółce akcyjnej pod firmą „Francuska Spółka Akcyjna Tow. Elektryczności w Warszawie”.

Po rozpatrzeniu sprawy sąd postanowił:

1) rozwiązać z winy pozwanej spółki akcyjnej umowę koncesyjną, zawartą między magistratem m. st. Warszawy a pozwaną, przyjmując do rozrachunku między stronami za datę rozwiązania umowy koncesyjnej dzień 4 grudnia 1934 r.,

2) uznać za własność gminy m. st. Warszawy całe przedsiębiorstwo elektrowni warszawskiej wraz z przynależnym do przedsiębiorstwa

mieniem ruchomym i nieruchomym bez żadnego wyłączenia,

3) przekazać wskazane i określone w p. 2 przedsiębiorstwo w wyłączne posiadanie i rozporządzenie gminy m. st. Warszawy,

4) wyeksmitować pozwaną firmę „Francuska Spółka Akcyjna, Towarzystwo Elektryczności w Warsza-

wie” ze wszystkich nieruchomości i lokali przedsiębiorstwa elektrowni warszawskiej, zajmowanych przez towarzystwo w m. st. Warszawie, wraz ze wszystkimi osobami, reprezentującymi prawa towarzystwa.

5) uchylić sekwestr całego przedsiębiorstwa elektrowni warszaw-

skiej łącznie z całym majątkiem nieruchomym i ruchomym przedsiębiorstwa, ustanowiony postanowieniem sądu okręgowego wydział 2 handlowy w Warszawie z dnia 18-20 grudnia 1934 r. nr. 1. ci535-34,

6) wyrok częściowy opatrzyć rygoriem natychmiastowej wykonalności.

Podpisany protokół z Gdańskiem

rozwiązuje zagadnienia wynikłe z wprowadzenia ograniczeń dewizowych

WARSZAWA, 29.5. (PAT) — Polsko - gdańskie rokowania, rozpoczęte w dn. 26.5 r. b. w Warszawie pod przewodnictwem dyr. Rogo z polskiej i radcy stanu Bitnera, w celu rozwiązania zagadnień, które wynikły dla interesantów gdańskich skutkiem wprowadzenia w Polsce ograniczeń dewizowych, doprowadziły w dn. 29 b. m. do podpisania protokołu, w którym ustalone zostały wytyczne układu, mającego unormować te zagadnienia.

W trakcie rozmów delegacje ustaliły:

a) że gdańskie firmy, uczestniczące w wywozie z Polski i przywozie do Polski nie mogą być naskutek polskich przepisów dewizowych gorzej traktowane, aniżeli firmy, osiadłe w Polsce,

b) że sposób placenia należności przez polskich odbiorców na rzecz firm i osób gdańskich winien być

uproszczony, przyczem przywóz z Gdańska i przez Gdańsk nie powinien podlegać żadnemu dyskryminującemu traktowaniu.

Podpisany protokół zawiera cały szereg konkretnych propozycji, nad których realizacją prace prowadzone będą z największym pośpiechem i które częściowo będą mogły być prowizorycznie wprowadzone w życie jeszcze przed podpisaniem przewidywanej umowy.

Dalsze prace będą prowadzone

w dwóch podkomisjach, z których jedna zajmie się obrotem towarowym, druga zaś sprawami rozrachunkowymi. Oprócz tego przewiduje się utworzenie już obecnie „mieszanej komisji dla spraw dewizowych”, której zadaniem będzie usuwać — w miarę możliwości — trudności, jakie dla polsko - gdańskich stosunków gospodarczych wynikać mogą na tle wprowadzonej w Polsce gospodarki dewizowej.

Pożar willi w Świdrze

Podpalili ją sklepikarze — konkurenci

Z Warszawy donoszą: Nocy ubiegłej wybuchł pożar w Świdrze przy ul. Warszawskiej 10 w willi Estery Segalowej.

Okazało się, iż paliła się ściana szczytowa willi. Ogień wkrótce ugaszono.

Istnieje przypuszczenie, iż pożar powstał z podpalenia.

Segalowa przed pewnym cza-

sem zamierzała otworzyć sklep spożywczy i z tego powodu miała scysy z kilku sklepikarzami, którzy widzieli w tem groźną dla siebie konkurencję.

Jeden z tych sklepikarzy, który jest poszlakowany o podłożenie ognia pod willę, został osadzony w areszcie. Dochodzenie w toku.

Krwawe starcie w Białogrodzie

na tle strejku robotników budowlanych

BIAŁOGRÓD, 29 maja. (Pat). Dzisiaj na tle strejku robotników budowlanych miało miejsce na przedmieściu Białogrodu krwawe starcie pomiędzy żandarmerją a strejkującymi.

Strejkujących, zebranych w liczbie około 1500 usiłowała rozprościć policja, lecz robotnicy

obrzucili policjantów kamieniami. Jeden oficer żandarmerji i 3 żandarmów odniosło lekkie rany, zaś jeden żandarm cięższe.

Policja rozproszyła tłum. — W czasie rozpraszania padł 1 zabity i 6 rannych.



Wypadek sen. Radziwiłła

Z Warszawy donoszą:

W czasie przejażdżki po lesie swym na terenie dóbr Nieborowo, ks. Janusz Radziwiłł spadł z konia i uległ silnym potłuczeniom. Jak się okazało, w czasie galopu po linii leśnej, koń utknął w jamie króliczej, co było przyczyną wypadku. Senator Radziwiłł zemdlał, a natychmiast sprowadzeni lekarze uznali, że stan pacjenta jest ciężki. Obawiano się wstrząsu mózgu, okazało się jednak, że życiu ks. Radziwiłła nie nie zagraża.

„Wisła”

wyjedzie do Anglii

Angielska drużyna Chelsea, która ostatnio bawiła w Polsce, wyjechała już do Anglii. Obecnie staje się aktualną sprawa zażądania „Wisły” do Anglii. — Sprawa ta ma być w najbliższym czasie załatwiona.

Ewentualny wyjazd drużyny krakowskiej nastąpiłby w listopadzie b. r.

Kolonje Akademickie Tow. Żyd. Słuch. Prawa U. J. K. Lwów WOROCHTA. Pensjonaty „Halina” i „Howerla”, wśród gór i lasów n/Prutem. Wikł — obfity, 5-ciorazowy. Trzy turnusy: czerwiec, lipiec i sierpień. Cena za turnus czerwcowy 85 zł. Wyjazd pierwszego turnusu już w pierwszych dniach czerwca. RYTRO. W Pieninach n/Popradem. Malowniczo położony pensjonat „Zofia”. Wikł 5-ciorazowy, smaczny i obfity. Dwa turnusy: lipiec i sierpień. Cena za turnus 88 zł. ZNIŻKI KOLEJOWE 75% ZAPEWNIONE. Zgłoszenia i informacje: Tow. Żyd. Słuch. Prawa Lwów, Małckiego 3. 769-2

Najechany przez motocykl

Wypadek przy zbiegu Piotrkowskiej i Traugutta

Wczoraj o godzinie 7.45 wieczorem przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Traugutta miał miejsce tragiczny wypadek.

Gdy w miejscu tem usiłował przejść przez jezdnię 30-letni Hipolit Młochowski (Sienkiewicza 28) — z zawodu elektrotechnik, nadjechał w szybkim tempie motocykl.

Elektrotechnik chciał się co-

nać. Było już jednak zapóźno. Został on uderzony i odrzucony na bruk, doznając ogólnych obrażeń cielesnych.

Ofiarę wypadku przewieziono na stację pogotowia. Lekarz opatrzył rany Młochowskiego.

Motocykliście, który z wypadku wyszedł bez szwanku, policja spisała protokół.

Trzech Muszkieterów

Powieść w ilustracjach wg. Aleksandra Dumasa



113. KRZYK SOWY

Była parna noc.

D'Artagnan, jakoś dziwnie zdenerwowany, nie mógł usnąć.

Wstał z zaimprowizowanego posłania obozowego i wyszedł, żeby się nieco przejść. Uszedł już w ciemnościach spory kawałek

drogi od obozu, gdy nagle wyrwany został z zadumy hukiem wystrzału. Jednocześnie usłyszał gwizd kuli tuż około swojej głowy. Instynktownie rzucił się na ziemię i począł nadsłuchiwać.

Kula nie mogła pochodzić z obozu wroga. Po pierwsze było to zbyt daleko, a po drugie Anglicy byli w innej stronie. Więc strzelił ktoś dybiący na jego życie, ale nie Anglik, a Francuz.

Czyżby ta szalona kobieta nasyłała na niego morderców? — A może to na rozkaz kardynała. Takie myśli przelatywały przez głowę d'Artagnana podczas gdy powoli posuwał się w kierunku miejsca skąd padł strzał.

Ale nikogo już tam nie zastał. Jedynie na jednym z drzew siedziała sowa, której krzyk potęgował jeszcze niesamowity nastrój w ciemnym lesie.

114. KTO IDZIE ZE MNĄ?

D'Artagnan zdawał sobie wyraźnie sprawę z tego, że teraz będzie musiał mieć oczy w dzień i w nocy otwarte, ponieważ nasyłani przez milady zbirów są gdzieś w pobliżu i nie wiedzieć

skąd może w każdej chwili paść kula. Następnego dnia podczas zbiórki kapitan wywołał go z szeregu i powiedział:

— D'Artagnan, potrzebuję czterech śmiarków, nad którymi dowództwo chciałbym oddać panu. Chodzi o to, że w nocy załoga fortu odbiła jeden z bastionów, który był zdobyty przed kilkoma dniami przez nasze wojska.

Zależy mi na tem, by ci śmiar-

kowie poszli na wywiad i stwierdzili, czy liczne siły nieprzyjacielskie stacjonują w bastionie.

— Kto idzie ze mną? — zawołał d'Artagnan, wydobywając szablę z pochwy.

Z szeregów wystąpiło dwóch gwardzystów. Do nich dołączyli się po chwili jeszcze dwaj żołnierze. Czwórka była skompletowana.





Briand był znany jako świetny mówca. Gdy pewnego razu po szczególnie udanej mowie w Genewie składano mu gorące gratulacje, Briand uśmiechnął się i powiedział: — Ja — dobrym mówcą? Ależ ekad. Dobry mówca musi umieć przemawiać na każdy temat. Dajcie mu za temat zasadnicze zdanie: dwa razy dwa jest cztery, a on wygłasza na ten temat świetną trzygodzinową mowę. Bez żartów! Ja jednak jestem tylko starym czło- wiekiem, który jak maniak wciąż powtarza, że pokój jest lepszy od wojny, a wojna gorsza od pokoju — to wszystko!

Pewien pacjent, cierpiący na bezsenność, otrzymał od lekarza polecenie, aby leżąc w łóżku liczył tak długo, aż zaśnie. Następnego dnia lekarz dowiaduje się:

— No, do ilu doliczył pan nocoraj?

— Do 61,570, panie doktorze.

— No, no i dopiero wtedy pan zasnął?

— Nie, wtedy już był czas na wstawanie.

W notatniku Czechowa naszkicowany jest temat do opowiadania, które nigdy nie zostało napisane. Szkic ten, w formie anegdoty, brzmi jak następuje:

„Pewien nieśmiały młodzieniec przyszedł z wizytą i pozostał na noc. Nagle w nocy podeszła do jego łóżka jakaś starsza kobieta i zrobiła mu lewatywę. Młodzieniec nie bronil się, bo był przekonany, że panuje tu taki zwyczaj. Dopiero rano okazało się, że to była omył- ka”.

Roda Roda opowiada:

Pani Marlitt umarła, gdy byłem jeszcze małym chłopcem, a więc zdarzenie, które opowiem, musiało mieć miejsce przed zgorą 50 laty. Ojciec mój był na kuracji w Marienbadzie. W lesie niedaleko Rii- bezahl spotyka pewną starszą pa- nią. Była to Marlitt, wówczas u szczytu swej działalności powieści- pisarskiej. Ojciec mój, rolnik, nie znał jej. Musiał jej nagłe wpaść do głowy wspaniały pomysł po- wieściowy, którego nie chciała za- pomnieć. Drżąc, zdenerwowana, podeszła pani Marlitt do mego ojca i powiedziała:

— Przepraszam pana bardzo! Czy nie ma pan przy sobie kawałka papieru i ołówka?

Ojciec mój odpowiedział: poważ- nie:

— Laskawa pani! Oto służę ga- zetą. Na co jednak, na miłość Bo- ską, potrzebny jest pani ołówek?!

Krowa, pies i osioł postanowiły przenieść się na stałe do Trzeciej Rzeszy.

Nie minął jednak dzień, gdy kro- wa wróciła:

— Nie mogłam tam wytrzymać — rzekła — Nie mają masła, więc nie przestawali mnie doić przez ca- ly dzień...

Po dwudziestu czterech godzi- nach wraca pies:

— Ten kraj mi się nie podoba — oświadczył. — Nie można nawet szczekać. Jedynie Hitler ma prawo otwierać... usta.

Tylko osioł pozostał; podobno uczyniono go ministrem pronagan- dy.

Zakaz przerywania ciąży

Sowiety zawracają z drogi, na którą wstąpiły po rewolucji

Matki, mające 11 dzieci, otrzymują po urodzeniu następnego 5.000 rb. rocznie

Moskwa, w maju.

Centralny komitet wykonaw- czy ZSRR, ogłosił projekt po- stanowienia o zakazie przery- wania ciąży, zwiększeniu po- mocy materialnej dla położnic, stworzeniu pomocy państwowej dla liczniejszych rodzin, roz- szerzeniu sieci domów położni- czych, żłobków, przedszkoli, o zwiększeniu wymiaru kary za nieplacenie alimentów i o nie- których zmianach w prawie cywilnym, dotyczących rozwo- dów. Tekst projektu poprzedzo- no krótką informacją o przy- czynach, które skłoniły rząd do opracowania projektu. Są to „liczne oświadczenia kobiet pracujących o szkodliwości po- ronień”. Postanowienie jest podpisane przez prezesa C. K. W. Kalinina.

Najznamienniejszą cechą no- wego projektu ze strony ze- wnętrzej jest poddanie go dy- skusji obywateli ZSRR. Odpo- wiada to nowemu kierunkowi polityki sowieckiej, która usiłu- je nadać pozory demokratycz- ne wszystkim przedsięwzięciom władzy, w okresie poprzedzają- cym wprowadzenie nowej ko-

stylucji. Poza tem obrana for- ma wprowadzenia nowych re- gul wypływa z specyficznych warunków życia sowieckiego zakaz przerywania ciąży i u- trudnienia rozwojów stan- wia swego rodzaju rewolucję w sowieckim ustroju.

Wstępna część projektu wy- jaśnia, iż słynny dekret z dn. 18 listopada 1920 r., wprowa- dzający całkowitą swobodę przerywania ciąży, był „środ- kiem tymczasowym”, uzasa- dionym ówczesnymi warunka- mi: „chaos ekonomiczny, jako konsekwencja wojny domowej i zbrojnej interwencji oraz nie- dostateczny poziom kulturalny kobiet, odziedziczony po epoce przedrewolucyjnej” skłoniły rząd sowiecki do wydania tego dekretu, który, jak wiadomo, był przedstawiony w barwach całkowitej emancypacji kobiet. Obecnie „likwidacja eksploata- cji kapitalistycznej w ZSRR”, wzrost dobrobytu materialnego i gigantyczne podniesienie poli- tycznego i kulturalnego pozio- mu pracujących” dyktują rza- dowi sowieckiemu zmiany w dekreście z 1920 r.

Pierwszy rozdział projektu zakazuje dokonywania poro- nień we wszystkich wypad- kach, gdy poród nie zagraża życiu matki. Operacja uznana przez lekarza za konieczną, może być wykonana jedynie w klinikach i szpitalach. Postano- wienie przewiduje karę więzie- nia (od 1 do 2 lat) dla lekarza, który dokona operacji poza kliniką. Pokątnym operatorom grozi kara nie mniejsza, jak 3 lata więzienia. Osoby, zmusza- jące kobietę do przerywania ciąży, będą karane 2 latami więzienia, sama zaś kobieta przy pierwszej próbie przery- wania ciąży będzie napiętnowana publicznie, przy powtórnej — karana będzie grzywna w wys. 300 rb.

Jednocześnie rząd zamierza przeprowadzić szereg przedsię- wzięć w celu ułatwienia sytu- acji kobietom brzemiennym i ko- biętom — matkom. Kobiety urzę- dniczek zostają zrównane w prawach z robotnicami: będzie im przysługiwało prawo przed- pologowego urlopu — 56 dni i urlopu wypoczynkowego po po- łogu — również 56 dni. Dyrek- torzy instytucji i zakładów bę- dą ponosić odpowiedzialność karną za nieprzyjmowanie ko- biąt ciężarnych do pracy lub za obniżenie im zarobków. Po- zatem państwo podejmuje się dawania zasiłków matkom, o- barczonym licznym potom- stwem: kobieta, mająca 7 dzieci otrzymuje przy porodzie każ- dego następnego 2 tys. rb. rocznie w ciągu pierwszych 5 lat życia dziecka, matki, mają- ce 11 dzieci, otrzymują przy urodzeniu następnego 5 tys. rb. rocznie.

Na terenie ZSRR, ma po- wstać do r. 1939 11 tysięcy „łóżek porodowych”. Co się- tyczy miejscowości wiejskich, wzrost liczby domów położni- czych będzie finansowany przez rząd. Podobnie ma być rozszerzona sieć żłobków i przedszkoli.

Ostatni rozdział postanowie- nia odnosi się do utrudnienia rozwodów i zwiększenia kary za nieplacenie alimentów. Za- miast obecnych 3 rb. (kosztu- rozwoju) — za pierwszy roz- wód będzie pobierane 50 rb., za drugi — 150, za trzeci i na-

stępne — 300 rb. Poza tem o- becność obojga małżonków jest konieczna dla uzyskania rozvodu. Mężczyzna, porzuca- cy rodzinę, płaci trzecią część swego zarobku na utrzymanie jednego dziecka, 50 proc. — na utrzymanie 2 dzieci, 60 proc. — na utrzymanie trojga lub wię- cej dzieci. Nieplacenie alimen- tów pociąga za sobą karę — 2 lata więzienia.

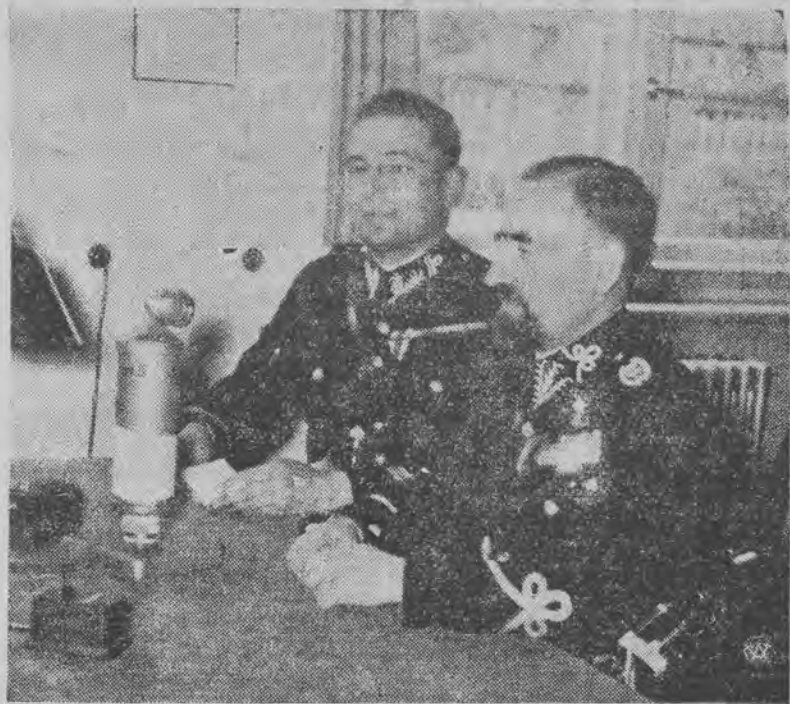
„Prawda” zamieszcza już te- raz liczne echa ogłoszonego projektu. Robotnice fabryki „Treichgorka” żądają, by me- żczyźni, uchylający się od pla- cenia alimentów, byli zmusza- ni do pracy przy budowie ka- nałów, pieniądze zaś na utrzy- mywanie dzieci powinny być potrącane z ich pensji. W r. 1905 „Treichgorka” dała krajo- wi 150 nowych obywateli. Lecz w tym samym czasie do- konano także 400 poronień. Wiele kobiet protestuje prze- ciwko zakazowi przerywania ciąży w stosunku do tych, któ- re już mają dzieci. Odzywają się nawet głosy dość śmiałe: „Nie wolno zmuszać kobiety do tego, by była matką wbrew jej woli”. Robotnice fabryki w Iwanowie uważają, że kobiety powinny również ponosić odpo- wiedzialność za swe dzieci, gdyż głosy prasy w ostatnich czasach, jak również projekt C. K. W., traktują kobiety za- wsze jak ofiarę, nie biorąc pod uwagę roziwiazłego trybu ży- cia wielu kobiet. Robotnice le- ningradzkie w umiarkowanej formie dowodzą, że mimo po- prawy warunków bytu „za- wcześnie jeszcze zabraniać przerywania ciąży”.

Zdolny pisarz A. Erlich, któ- ry ostatnio prowadzi w „Praw- dzie” reportaż ważniejszych spraw, informuje, że pracowni- ce moskiewskiej stacji telefo- nicznej są bardzo zaniepokojone nowym projektem: 10 rb. zasiłku miesięcznego nie po- zwala na utrzymanie dziecka, teren mieszkaniowy — 6 me- trów na rodzinę — również nie sprzyja entuzjazmowi w stosunku do nowego projektu. „Trzeba wymyślić taki środek, by nikt nie rodził!” — reasunu- je jedna z uczestniczek dysku- sji...

C. E.

Świetnie chłodzi i orzeźwia
„Peppermint” z lodem
„Rektyfikacji Warszawskiej”

Gen. Zamorski w Berlinie



Komendant główny policji państwowej przemawia przed mikrofonem berliń- skiej stacji nadawczej. Obok niego inspektor Kozolubski.

Fruwający bufet

Angielska Airways Cy. zain- stalowała ostatnio w swoich sa- molotach na linii Londyn — Paryż bufety. Bufety tego ro- dzaju istnieją już w samolo- tach pasażerskich w U. S. A., Anglja zdecydowała się dopie- ro teraz na ten krok. Pierwszą kierowniczką fruwającego bufe- tu jest 21-letnia Daphne Kelly. Młoda panna była przedtem maszynistką w biurze handlo- wem. Gdy dowiedziała się z ga- zet o projekcie zainstalowania bufetu w samolocie, złożyła of- fertę towarzystwu. Wykazała

się przytem znajomością szt- ki gastronomicznej, umiejęt- ścią przyrządzania cocktaillów, darem konwersacji towarzy- skiej i znajomością obcych ję- zyków. Obecnie pełni miss Kelly swoje funkcje ku zadowo- leniu pasażerów w ciągu 80- minutowej podróży podniebnej.

POŚPIECH.

— Kitty, ubierz się, mam bilety do teatru.

— Na dzisiaj?

— Nie, na jutro!

CAPITOL

Rewelacyjna zniżka cen!

BALKON

54

grosze

109
I miejsce

II MIEJSCE

85

groszy

Dziś!

„CZARNY ANIOŁ”

Wzruszający do głębi temat wielkiej miłości i poświęcenia.

MERLE OBERON — FREDRIC MARCH — HERBERT MARSHALL

Reprezentacyjne kino

„RIALTO”

JEDNA z TYSIĄCĄ

Dziś i codziennie!

Czarująca melodyjna wiedeńska komedia muzyczna

W rolach głównych:

słownik ekranu: Marta Eggerth

Herman Thimig, Ernest Verebes,

Fritz Kampers, Jakob Tiedtke,

Marg. Schlegel.

Muzyka Pawła Abrahama.

Locz. o 12.

Ceny miejsc

na poranki od

85 gr.

Następne

seanse od zł.

1.09

Humor zagraniczny



— Henryku, ześlizguj się! Musisz mnie trzymać obu rękami.

Wiadomości bieżące

DYŻURY APTEK. — Nocą dzisiejszej dyżurują następujące apteki: J. Kahanego (Limanowskiego 80), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56), J. Koprowskiego (Nowomiejska 15); M. Rozenbluma (Śródmiejska 21); B. Bartoszewskiego (Piotrkowska 93); L. Czyńskiego (Rokińska 53); H. Skwarczyńskiego (Kątna 54); L. Sinieckiej (Rzgowska 59).

Łotka

ELEGANCKI TRWAŁY KOŁNIERZ

Warszawa, Wierzbowa 11
(Pl. Teatralny).

POBÓR ROCZNIKA 1915. — Dziś przed komisję poborową nr. 1 (Pierackiego 18) winni się stawić poborowi rocznika 1915 o nazwiskach, rozpoczynających się od liter T, U, W., zamieszkali na terenie V. komisariatu policji.

Przed komisję poborową nr. 2 (Piotrkowska 157) winni się stawić poborowi rocznika 1915 o nazwiskach na litery C, Ch, D, E, F, G, H, I, J, L, Ł, z terenu XIII komisariatu policji.

Ubezpieczalnia w Zielone Świątki

W związku z nadchodzącymi świątami praca w ubezpieczalni odbywać się będzie jak następuje:

1) W sobotę, dnia 30 b. m. wszystkie wydziały, obwody, apteki i zakłady ubezpieczalni czynne będą normalnie.

2) W niedzielę, dnia 31 b. m. i w poniedziałek, dnia 1 czerwca r. b. czynne będą bez przerwy pogotowie chorobowe i położnicze.

3) W niedzielę, dnia 31 b. m. apteki będą nieczynne;

4) W poniedziałek, dnia 1 czerwca r. b. ustanawia się w aptekach normalny dyżur świąteczny.

Normalny tok pracy podjęty zostanie w dniu 2 czerwca r. b.

Zakończenie kursu w straży ogniowej

W dniu dzisiejszym na terenie III oddziału łódzkiej straży pożarnej przy ul. Sienkiewicza 54 odbędzie się uroczyste zakończenie kursu II stopnia.

O godzinie 17 w obecności przedstawicieli władz, społeczeństwa oraz zarządu i komendy straży odbędzie się zbiórka i raport, a następnie musztra formalna, ćwiczenia pokazowe, jak sprawianie drabiny hakowej do 3 piętra i złożenie, sprawianie 6 drabin hakowych do 3 piętra, fragment z wyszkolenia bojowego, ćwiczenia alarmowe.

Uroczystość zakończy się rozdaniem nagród i dyplomów kursu po jego zamknięciu.

Morderca Markusa Nelkena

Sobolewski skazany na 5 lat więzienia za zabójstwo właściciela majątku

W początkach marca r. b. opinia publiczna wstrząśnięta została wiadomością o potwornym morderstwie, dokonanym na osobie b. p. Markusa Nelkena, właściciela majątku Rataje, gm. Pzdry, w pow. konińskim w pobliżu Zagórowa.

Bestjałskiego mordu, jak ustalono natychmiast, dokonał pracownik folwarczny, Antoni Sobolewski, który zadał b. p. Nelkenowi trzy ciosy ostrym narzędziem w głowę. Sobolewski zbiegł, przez trzy dni ukrywał się w okolicznych lasach, wreszcie został przez policję ujęty.

Obecnie sąd okręgowy w Kaliszu, na sesji wyjazdowej w Koninie, rozpatrywał sprawę Sobolewskiego.

Rozprawie przewodniczył sędzia Dreszer. Oskarżony nie miał obrońcy. Powództwo cywilne o symboliczną złotówkę, jako wynagrodzenie za straty moralne dla żony i córki zamordowanego, wnosili adw. adw. Beller z Łodzi i Dancygier z Kalisza.

Mord we dworze

Akt oskarżenia zarzucał Antoniemu Sobolewskiemu, że w dniu 9 marca r. b. zadał b. p. Nelkenowi trzy uderzenia jakimś ostrym narzędziem w głowę, w wyniku czego nastąpiła śmierć. Morderstwo dokonane zostało w godzinach porannych. Do właści-

ciela majątku Rataje, M. Nelkena, zgłosiło się trzech jego pracowników folwarcznych. Dwaj pierwsi szybko załatwili swe sprawy; otrzymali wynagrodzenie tygodniowe i odeszli. Wówczas do kancelarii wszedł Sobolewski i zażądał zapłaty na poczet zaległej pensji.

Właściciel majątku odmówił, oświadczając, iż nie dalej jak 2 dni temu, Sobolewski otrzymał już pewną kwotę.

W kilka chwil później do kuchni, która graniczyła z kancelarią weszła jakaś żebraczka. Usłyszała jęki i ciche wołania o pomoc, dochodzące z kancelarii. Zaalarmowała żonę b. p. Nelkena i służącą, które zastała w kuchni. Kiedy w trójkę wpadły do kancelarii, ukazał im się obrzezany mroźny krew w żyłach. — Przy biurku, w kałuży krwi, leżał właściciel majątku. Żył jeszcze, ale był nieprzytomny. Kiedy przy pomocy służby i lekarza ułożono ciało b. p. Nelkena na kanapie, zdołał on jeszcze wymówić: „Sobolewski, Sobolewski!...“, poczem skonał.

Ostatnie słowa zmarłego wskazywały na osobę mordercy. — Istotnie, Sobolewskiego nie znaleziono we dworze. Policja wszczęła natychmiastowe poszukiwania, uwięzione po trzech dniach pościgu za zbrodniarzem sukcesem.

Sobolewski został ujęty. Przyznał się do dokonania morderstwa.

Podczas rewizji w mieszkaniu, znaleziono legitymację Str. Narodowego, wystawioną na jego nazwisko.

Jak się tłumaczy morderca

Przyznał się i na rozprawie sądowej. Oświadczył, iż działał w podnieceniu. Pamięta, że przyszedł do b. p. Nelkena po pieniądze, ponieważ żona jego i dzieci nie miały co jeść. Od kilku dni głodowały, żywiąc się jedynie kartoflami i to bez soli.

Właściciel majątku — twierdzi oskarżony — nie tylko nie chciał wypłacić zaległości, ale zaczął wypychać petenta za drzwi, a gdy ten stawiał opór, w pewnej chwili rzekomo uderzył go w twarz. To tak podnieciło Sobolewskiego, że nie wiedząc co czyni, chwycił klin akacyjny i zadał nim trzy ciosy w głowę dziedzica, poczem pośpiesznie wybiegł z kancelarii i uciekł do lasu.

Prok.: Czy oskarżony uderzył swą ofiarę w trakcie szamotanii się?

Oskarż.: Tak. Byłem zdenerwowany!...

— Ale właściciel majątku siedział przy biurku w chwili, gdy został uderzony, czy tak?

— Tak!

— I oskarżony uderzył go z tyłu?

— Tak!

Oskarżony miesza się i płacze, aż wreszcie przyznaje się, że gdy b. p. Nelken oddał się od drzwi i usiadł przy biurku, Sobolewski podszedł do niego i uderzył go trzykrotnie.

Prok.: A skąd się wziął ten klin akacyjny?

— Wziąłem od kołodzieja z warsztatu. To była część szprychy od wozu.

Oskarżony wskazuje na klin, leżący na stole sędziowskim jako na podobny do tego, którym dokonał morderstwa.

Z orzeczenia lekarskiego wynika, że klin ten był węższy od rozmiarów ran, jakie skonstruowano na głowie zamordowanego. Były trzy rany, zadane: w potylicę, powyżej karku i w ciemię, każda szerokości od 7 — 8 cm., podczas, gdy klin miał szerokości zaledwie 4 cm. Rany wskazywały raczej na uderzenie ostrym narzędziem w rodzaju siekiery.

Po wyjaśnieniach oskarżonego, przesłuchano świadków.

Wszyscy stwierdzili zgodnie, iż zmarły był człowiekiem łagodnym i dobronliwym, dbającym o swoich robotników. Na podstawie ksiąg gospodarczych ustalono dalej, że w ciągu ostatnich 4-ch tygodni przed dokonaniem morderstwa, Sobolewski otrzymał istotnie na poczet zaległości blisko 40 złotych.

Administrator, który pracował w Ratajach od szeregu lat, stwierdził, iż naprężone stosunki między dworem a służbą folwarczną datują się od czasu zajścia w Zagórowie, w związku ze wzmogłą akcją antyżydowską Str. Narodowego. Przedtem stosunki były nie tylko poprawne, ale wręcz przyjazne. Dla zadokumentowania swego twierdzenia przytoczył administrator fakt, iż b. p. Nelken, przychylając się do prośby jednego z pracowników rolnych, nie zwolnił go ze służby, mimo, iż ten skazany został sądownie za kradzież we dworze.

Jeżeli chodzi o Sobolewskiego, to nie miał on powodów aby być wrogo nastawionym wobec dworu, gdyż chował się tam od dzieciństwa, a b. p. Nelken zatrudniał nawet jeszcze jego ojca i nigdy nie było między nimi żadnych scysji.

Przesłuchany w charakterze świadka kołodziej, zeznał, iż klin akacyjny był pozostałością po wykonanych szprychach i w żadnym wypadku nie mógł mieć rozmiarów większych, niż ten, który leży na stole sędziowskim.

Wyrok

Po przesłuchaniu 8 świadków oskarżenia, wobec braku świadków odwoławczych, przewodniczący udziela głosu prokuratorowi. Oskarżyciel przedstawił stan faktyczny, wskazał na bestjałskosć czynu Sobolewskiego i zażądał ukarania z art. 225 cz. 1.

Po przemówieniu adw. Belle-ry i adw. Dancygiera rzeczników powództwa, i po ostatnim słowie oskarżonego, w którym prosił o łagodny wymiar kary, sąd udal się na naradę, po której wyniósł wyrok, skazujący Antoniego Sobolewskiego z art. 225 cz. 2 na 5 lat więzienia. Sąd również zasądził powództwo cywilne w kwocie symbolicznej złotych.

Prokurator zapowiedział apelację.

SUDORYN W PROSZKU, USUWA POT I WON!

występuje się nasiladownictw

„Oređownik” skazany w apelacji za „Malinowy ulipek pejsatego sprzedawcy”

W marcu b. roku przed sądem okręgowym w Łodzi toczyła się niezmiernie charakterystyczna sprawa, wytoczona przez kupców owocowych - żydów i sekcję owocarską przy stowarzyszeniu kupców detalistów w Łodzi, przeciwko „Oređownikowi” za artykuł p. t. „Malinowy ulipek pejsatego sprzedawcy”.

W artykule tym zawarte były oszczercze zarzuty przeciwko kupcom - żydom, których pomówiono o farbowanie owoców, wyciskanie soku z cytryn i pomarańczy oraz barwienie owoców.

Na ławie oskarżonych zasiadł redaktor „Oređownika” Trela. Po wysłuchaniu opinii biegłych, sąd okręgowy w Łodzi pod przewodnictwem s. Merzona, skazał Trelę na 1 miesiąc aresztu i 200 zł. grzywny, podkreślając w motywach, iż „Oređownik” nie przeprowadził dowodu prawdy. Występujący w tej sprawie adw. Kowalski oraz adwokat Szwajdler zapowiedzieli apelację.

Medale i znaczki ku czci Prezydenta R.P.

Z okazji przypadającego dnia 1 czerwca dziesięciolecia wyboru p. Prezydenta R. P. prof. Ignacego Mościckiego, wybite mają być z inicjatywy komitetu uczczenia tego jubileuszu specjalne medale pamiątkowe z wizerunkiem pana Prezydenta i datami jubileuszowymi.

Pozatem w związku z jubileuszem ministerstwo poczt i telegrafów wypuszcza specjalne znaczki jubileuszowe.

W dniu wczorajszym sprawę „Oređownika” rozpatrywał sąd apelacyjny w Warszawie. Rozprawie przewodniczył s. Krasowski, oskarżycieli reprezentowali: adw. Wachtel z Łodzi i adwokat Prylusiński z Warszawy, z ramienia „Oređownika” wystąpił adw. Stypulkowski, znany w Łodzi z procesu o zajścia przed katedrą.

Obrona, w skardze apelacyjnej, zażądała powołania nowych ekspertów oraz stwierdziła, że Majlech Grundman, kupiec owocowy podpisany pod skargą na „Oređownika”, nie mógł się poczuć dotknięty artykułem „Malinowy ulipek pejsatego sprzedawcy”, ponieważ nie jest żydem.

Pierwszy wniosek, o powołanie ekspertów, został odrzucony, w odpowiedzi na drugi, adw. Wachtel przedstawił zaświadczenie gminy wyznaniowej żydowskiej, że Grundman figuruje na jej liście.

Po wysłuchaniu wywodów obu stron, sąd apelacyjny wydał wyrok, zatwierdzający orzeczenie sądu okręgowego w Łodzi, podzielać motywów łódzkie. — Kosztami sądowymi obciążony został „Oređownik”.

W dniu wczorajszym sprawę „Oređownika” rozpatrywał sąd apelacyjny w Warszawie. Rozprawie przewodniczył s. Krasowski, oskarżycieli reprezentowali: adw. Wachtel z Łodzi i adwokat Prylusiński z Warszawy, z ramienia „Oređownika” wystąpił adw. Stypulkowski, znany w Łodzi z procesu o zajścia przed katedrą.

Obrona, w skardze apelacyjnej, zażądała powołania nowych ekspertów oraz stwierdziła, że Majlech Grundman, kupiec owocowy podpisany pod skargą na „Oređownika”, nie mógł się poczuć dotknięty artykułem „Malinowy ulipek pejsatego sprzedawcy”, ponieważ nie jest żydem.

Pierwszy wniosek, o powołanie ekspertów, został odrzucony, w odpowiedzi na drugi, adw. Wachtel przedstawił zaświadczenie gminy wyznaniowej żydowskiej, że Grundman figuruje na jej liście.

Po wysłuchaniu wywodów obu stron, sąd apelacyjny wydał wyrok, zatwierdzający orzeczenie sądu okręgowego w Łodzi, podzielać motywów łódzkie. — Kosztami sądowymi obciążony został „Oređownik”.

Tydzień aresztu za napisy antyżydowskie

Na terenie III komisariatu policji został wczorajszym nocą aresztowany członek Stronnictwa Narodowego w Łodzi 38-letni Szczepan Żakowiecki (Hoża nr. 4). Żakowiecki został zatrzymany, gdy na płotach malował napisy antyżydowskie, w rodzaju: „Nie kupuj u żyda”, „Bić żydów”.

Wczoraj Żakowiecki odpowiadał przed sądem starość, który skazał go za to wykroczenie na 1 tydzień bezwzględnej aresztu.



Prezydent Mościcki na nartach

Córka bankiera — żona szejka

W Hollywood budzą sensację przygody córki bogatego bankiera Allisona, która goniąc za przygodami romantycznymi, wyszła za mąż za szejka arabskiego. Mrs. France Fhalil ben Ibrahim el Rapif wzięła przed trzema laty ślub w meczecie w Bagdadzie z szejkiem Fhalilem. Małżeństwo ukształtowało się jednak nieszczęśliwie. Arabowie prześladowali młodą amerykańkę, podobno nawet, jak opowiada sama, próbowali ją trzy razy otruć. Pomimo tych przygód mrs. Fhalil nie przypisuje winy mężowi i postanawia wrócić doń i do życia na pustyni.

Nowe władze P. P. S.

Walka socjalistów z reakcją endecką

W sali dzielnicy „Śródmieście” odbyła się doroczna konferencja okręgowa łódzkiej organizacji PPS w obecności generalnego sekretarza PPS, Kazimierza Pużaka. Konferencję zajął przewodniczący OKR-u, Edward Andrzejak, poczem uczczono przez powstanie pamięć poległych robotników na ulicach Krakowa, Lwowa, Częstochowy i Chrzanowa.

Po ukończeniu się prezydium, w skład którego weszli jako przewodniczący p. Kruczkowski, jako asesory pp. Zajdłowa i Kraszewski (sekretarzowali pp. Skalecki i Berendt), sprawozdanie z działalności ustępującego kom. rob. PPS złożyli pp. Andrzejak, Karbowiak, Grzelak i Wachowicz.

Sprawozdawcy stwierdzili, że pomimo ciężkiej sytuacji politycznej łódzka organizacja PPS znacznie posunęła się naprzód. Walki polityczne klasy robotniczej Łodzi pod kierownictwem partii, współdziałanie partii z klasowymi związkami w akcjach ekonomicznych, wystąpienia przeciw wszelkim przejawom reakcji endeckiej, zdecydowane przeciwstawianie się atakom na prawa polityczne ludu pracującego, wszystko to wzmocniło i pogłębiło zaufanie robotników do PPS.

Sprawę wyboru nowych ciał partyjnych zreferował p. Szewczyk, przedkładając wniosek o powiększenie liczby członków OKR-u z 21 na 27. Wniosek ten uchwalono jednomyślnie.

Do komisji rewizyjnej przez akłamację wybrano pp. mgr. Kielera,

Nieostrożny przechodzień

ciężko ranny w wypadku samochodowym

Straszny wypadek wydarzył się wczoraj o godz. 9 rano przed domem przy ul. Piotrkowskiej 163.

Gdy przejeżdżało pociągowe auto wojskowe, nagle na jezdni po-

Zniżki indywidualne

do Lwowa
Katowic
Kielc
Łowicza

WYCIECZKA DO WIEDNIA

odj. 8. VI. zł. 75.—

Paszporty kuracyjne
do Czechosłowacji.

Fjordy Norwegii

od 19 do 30. VII. zł. 330.—

Łondyn i Amsterdam

od 7 do 16. VII. zł. 210.—

Wagons - Lits Cook

Piotrkowska 68

tel. 170 70

Strejk robotników ziemnych

Roboty przyłączeniowe do sieci kanalizacyjnej przerwane

Zgodnie z naszą zapowiedzą, wczoraj rano rozpoczął się strejk robotników ziemnych, za trudnionych przy przyłączaniu domów do miejskiej sieci kanalizacyjnej. Wczesnym rankiem wyruszyli na miasto komisje strejkowe bacząc, by nikt nie podejmował pracy.

Zastrejkowali niemal wszyscy robotnicy ziemni w ilości około 700 osób.

Pracują jedynie zrzeszeni w związku przemysłu budowlanego, t. zw. hydraulicy, którzy również zatrudnieni są przy tych

robotach. O ile jednak strejk się przedłuży hydraulicy również zastrejkują.

W związku z tym strejkami zostały wczoraj wszędzie przerwane roboty przy przyłączaniu domów do sieci kanalizacyjnej.

Na dzień 5 czerwca zostanie zwołana konferencja w inspektoracie pracy.

Likwidacja dwóch strejków

Koniec okupacji w firmie K. T. Buhle

Donosiliśmy w swoim czasie o wynikłym strejku okupacyjnym w przedalni cienkoprodnej firmy K. T. Buhle przy ul. Dąbrowskiej 21.

Wczoraj w inspektoracie pracy odbyła się konferencja, zwołana dla zlikwidowania tego za-targu.

W wyniku dłuższych pertraktacji strony osiągnęły porozumienie. Robotnicy zgodzili się na propozycję obliczenia im urlopów według zarobków z przed-

13 tygodni wstecz, licząc od dnia 2 maja r. b.

Robotnicy przegrali okupację i dziś przystępują do pracy.

W wyniku konferencji w inspektoracie pracy został wczoraj zlikwidowany trwający od tygodnia strejk okupacyjny w tkalni wyrobów jedwabnych firmy Wajnfeld przy ul. Pomorskiej 106. Firma zobowiązała się honorować umowę zbiorową.

Jutro, t. j. w niedzielę, dnia 31 maja br. o godz. 11-ej przed poł. odbędzie się w Synagodze naszego T-wa przy ul. Południowej 19 Nabożeństwo Żalobne za spókoj duszy długoletniego Członka Zarządu

b. b. Leona Chwata

na które Członków T-wa, krewnych, przyjaciół i znajomych zaprasza

ZARZĄD

T-wa Niesienia Pomocy Biednym Chorym

Linias-Hacholim w Łodzi, ul. Południowa 19

Dnia 27 maja 1936 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach moja droga żona, nasza najdroższa matka, siostra, ciotka, bratowa i synowa

b. p. Sura Regenwetter

(urodz. Kupfer) przeżywszy lat 45.

o czym zawiadamia pozostała w nieutulonym żalu

Stroskana Redzina

Spacery po wystawie rzemieślniczej

Polski przemysł radjotechniczny „Elektrit” Co.

Jesteśmy na wystawie - targach rzemieślniczych. Obecnie znajdujemy się przed dużym, w nowoczesnym stylu utrzymanym a przeto efektownym pawilonie radjowym. Rozglądamy się wokół, prześlizgujemy wzrokiem po skrzynkach radjowych i z przyjemnością zatrzymujemy się przed aparatem o wytwornej linii i artystycznym wykonaniu.

Przy ischias (zapalenie nerwu kulszowego) po zażyciu zrana naczecz szklanki naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa następuje lekkie obfite wypróżnienie, powodujące przyjemne samopoczucie. Zalec. przez lek.

„10 STRZAŁÓW KU CHWALE OJCZYŹNY”

Akademicki oddział związku strzeleckiego organizuje tradycyjne zawody strzeleckie p. n. „10 strzałów ku chwale ojczyzny”, które są jednocześnie próbą o zdobycie oznaki strzeleckiej. Strzelania odbywają się w każdą sobotę od godziny 16-ej na strzelnicy państwowej fabryki wyrobów tytoniowych, przy ul. Kopernika 62. Koszty strzelania wynoszą 80 gr.

NAJTAŃSZE WYCIECZKI

— DO —

PALESTYNY

WYCIECZKI MORSKIE

Łondyn - Amsterdam

7/7 - 16/7 od zł. 210.—

WYCIECZKI DO

CZECHOSŁOWACJI

AUSTRII, JUGOSŁAWII

i BULGARJI

— O —

PRZEDSTAWICIELSTWO

„INTOURIST'A”

Union - Lloyd

PIOTRKOWSKA 42. TEL. 107-87

Informuj nas, że znajdujemy się przed stoiskiem firmy „Elektrit” Co, Wilno, która to firma, jak powszechnie wiadomo, jest jedną z największych i najstarszych wytwórni radioaparatury w Polsce. Wiadomo nam, oczywiście, że odbiorniki „Elektrit” Co, jako stojące na najwyższym stopniu techniki, pod niektórymi względami przewyższają jakością renomowane marki zagraniczne. Z tem większym zaciekawieniem oglądamy t. zw. „Chassis” t. j. aparaturę bez skrzynki, głośnika i lamp. „Chassis” wykonane na specjalnych walcach obrotowych, umożliwiają kupującemu dokładne zapoznanie się z nadzwyczaj solidną i precyzyjną konstrukcją odbiornika. To właśnie solidne i precyzyjne wykonanie stanowi o nieprzeciętnej wartości aparatu, sprawia, że ten jest niezwykle czysty i głęboki, a ilość stacji odbierających nie potrzeba dodawać, że firma „Elektrit” Co, produkuje aparaty na wszelkiego rodzaju prądy, a więc: sieciowe, na prąd stały i zmienny, uniwersalne i bateryjne. Zaczynamy teraz dopiero zdawać sobie sprawę z geniuszu ludzkiego, który pozwala nam jednym, minimalnym przesunięciem skali przebywać lądy i morza.

Z przyjemnością przysłuchujemy się różnym rodzajom aparatów, począwszy od najtańszego dwulampowego, a kończąc na najdroższej 7 obwodowej, luksusowej czterolampowej superheterodynie.

Jesteśmy oczarowani!

Znajemy sobie dokładnie sprawę, że w urzeczywistnieniu hasła radjofonizacji kraju, produkcja firmy „Elektrit” Co w Wilnie, zatrudniającej już dzisiaj 800 robotników i produkującej wszystkie części, poza lampami, we własnym zakresie odegra z pewnością bardzo dużą rolę.

Opuszczamy pawilon, przyrzekając sobie, że w najbliższym czasie zaopatrzymy się w jeden z tych niezawodnych aparatów, idąc za hasłem, że „Radio Elektrit Co, zawsze przoduje”!

Uprawnienia dewizowe

Wagons - Lits - Cook

Komisja dewizowa przyznała światowej organizacji podróży Wagons - Lits Cook specjalne uprawnienia.

Komisja dewizowa uprawnia Wagons - Lits Cook do sprzedaży przekazów na usługi turystyczne na terenie zagranicy (hotele, restauracje, wagony sypialne, wagony restauracyjne, zwiedzania itp.) osobom legitymującym się indywidualnymi paszportami zagranicznymi do wysokości zł. 500.— na jeden paszport plus 50.— zł. dodatkowo.

Komisja dewizowa uprawnia Wagons - Lits Cook do sprzedaży czeków podróżniczych do wysokości 500 zł. na osobę plus zł. 50.— dodatkowo.

Kurs czeków na waluty rejestrowane jest w niektórych wypadkach niższy około 40 proc. od notowań giełdowych za dewizy i kupno czeków daje ogromną korzyść.

Podróżni obceokrajowcy lub osoby posiadające waluty obce mogą sprzedać w każdym biurze światowej organizacji podróży Wagons - Lits Cook oraz opłacić za posiłek lub miejsce sypialne w każdym wagonie sypialnym lub restauracyjnym.

Sprzedaż biletów kolejowych nie ulega żadnym ograniczeniom i podróżni we własnym interesie powinni się zwracać do biur światowej organizacji podróży Wagons - Lits Cook, której sama nazwa wskazuje, że w tym kierunku ma największe możliwości.

Podróżni wykupujący bilety kolejowe na całą drogę a nawet na podróż powrotną nie uszczuplają sumy dozwolonej na wywóz.

Światowa organizacja Wagons - Lits Cook służy poza tem radą i wskazówkami przy wyrobieniu paszportów zagranicznych ulgowych.

Listy do Redakcji

Szanowny Panie Redaktorze.
Niniejszym na wstępie składam podziękowanie Redakcji „Głosu Porannego” jak również ich sprawozdawcy sądowemu za bezstronne i nawiąskowe obiektywne sprawozdanie z rozprawy sądowej pp. Folt — Zalewski. Nadmienię, że zeznawałem pod pręgierzem, mocno, dobitnie, jasno, czego byli świadkami licznie zebrani znajomi na sprawie, jak również przedstawiłem cele sprawy.
Z uwagi na powyższe ze zdumieniem przeczytałem w Nr. 139 „Głosu Porannego” sprostowanie p. Zalewskiego, które nie nie prostuje, przeciw nie sprawę zaciemnia. Prawda jest tak, jak zeznawałem w sądzie, że do pierwszego z urzędników zwracałem się do p. Zalewskiego po „szpileczki” na magistrat. Było to już w czasie krótkotrwałej egzystencji „Gazety Fabrycznej” i chociaż nie dostałem artykułu, to jednak otrzymałem ściśle informację od p. Zalewskiego, tyżące się jednego z naczelników magistrackich.

Dostawnie wyraził się pan Zalewski tak: „Jako, pan nie wie, przecież to „hydrocefalista” czyli wodogłowy” — objaśnił mi pan Zalewski, domyślając się widać, że nie łacinnik. „Chorobę tę odziedziczył po ojcu, lecz się wiedz o tem wszyscy w magistracie i w mieście”.

Z tym materiałem przybiegłem do redaktora Wojdyły (Gazeta Fabryczna), lecz ten mimo, że go zapewniałem, kto dał mi tę informację, artykułu „Hydrocefalista” nie zamieścić, zamieścił go u siebie w „Głosie Narodowym” na str. 13, o czem była mowa w sądzie, o czem wiernie napisał „Głos Poranny”. Poczem sprawę rozstrzygnąć, poczem żądać sprostowań, skoro tego, co było, nawet ogniem nie wypali. Za błędy i winy trzeba umieć po męsku ponosić odpowiedzialność.

Z poważaniem

St. Pietrzycki.

MADRY SĘDZIA.

— Meżatka czy panna? — pyta sędzia świadek.

— Świadek wdycha.

— Panna! — dyktuje sędzia sekretarzowi.

— Żonaty czy kawaler? — pyta sędzia następnego świadka.

— Świadek wdycha.

— Żonaty! — dyktuje sędzia sekretarzowi.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA

TEATR MIEJSKI

Dziś, w niedzielę i w poniedziałek o godzinie 20.30 w dalszym ciągu trzymać będzie widzów w nieustannym napięciu dramatyczną sensacją Ayn Rand „Kto zabił?” z udziałem Jana Boeckiego. Każdy widz nabyć może kupon, upoważniający go do zostania jednym z 12 sędziów przysięgłych. Ze względu na kończący się w gmachu teatru miejskiego sezon zimowy, będą to już ostatnie powtórzenia tego widowiska.

W niedzielę, o godzinie 12-ej w południe po raz 26-ty „Szesnastolatka”, po cenach znizowanych.

W niedzielę o godzinie 16-ej „Matka” po cenach znizowanych.

TEATR „ROZMAITOŚCI”

Ostatnie dni występów teatru „Ararat” w programie p. n. „Świat cudów”. Celem umożliwienia obejrzenia tego programu, ceny biletów zostały znizowane od 50 gr. do 2 zł. Na przedstawienie popołudniowe ceny od 50 gr. do 1.70. Początek o godz. 16 i 21-ej.

TEATR LETNI „BAGATELA”

Dziś otwarcie teatru letniego w gmachu „Bagateli”, przy ul. Piotrkowej 94.

FILM O „KSIĘŻYCOWYM OBLĘDZIE”

„Wszystkie dotychczasowe filmy o niezwykłych nastrojach w porównaniu z „Doktorem X” były tylko bajkami dla dzieci” — tak pisze londyński „Times”.

Jeżeli słusznym jest stare przysłowie, że „pióro potężniejsze jest od miecza” to w XX wieku przysłowie to należałoby zmodyfikować w ten sposób: „Ekran potężniejszy jest od pióra”. Bo żadne pióro żadnego pisarza nie jest w stanie opisać tych nastrojów, jakie opanowują widza przy oglądaniu „Doktora X”, największego filmu niesamowitego, jaki kiedykolwiek ukazał się na ekranach. Premiera „Doktora X” odbędzie się dziś w kinie „Europa”.

Ponadto wyświetlana będzie wspaniała, rewelacyjna rewja muzyczna — lanieczna p. t. „1000 laktów miłości”, pełna przepychu i bogactwa wystawy oraz pomysłów i tricków reżysersko-dekoracyjnych.

Dzisiejsza premiera w kinie „Europa” — będzie jedną z najbardziej atrakcyjnych premier roku!

ZDRÓJ I MIASTO INOWROCŁAW

Wśród polskich zdrojowisk — Inowrocław Zdrój — bezcenny klejnot Wielkopolski — posiada zupełnie wyjątkowy charakter. Leżąc bowiem w sąsiedztwie znacznego rozmiaru miasta, posiadającego całą skalę najbardziej nowoczesnych urządzeń urbanistycznych — sanitarnych, równocześnie łączy w sobie całą krasę uroków czysto wiejskiego osiedla letniskowego. To połączenie kultury miejskiej par excellence zachodnio-europejskiej, nastawionej na zaspokojenie wszelkich potrzeb i wygod, wymaganych przez mieszkawca miasta z środowiskiem letniskowym, dającym wypocinek i odprężenie nerwów — stanowi ten wyjątkowy urok Inowrocławia — Zdroju i atrakcyjną siłę dla szerokiego mas.

Inowrocław — Zdrój, dzięki starannej pieczy oraz fachowemu kierownictwu zdrojowemu i pierwszorzędnym środkom leczniczym (słynne solanki i kąpiele borowinowe) oraz nawskroś nowoczesnym zakładom leczniczym, stał się prawdziwie życiodajnym środowiskiem regeneracji sił i zdrowia dla tysięcy kuracjuszy z całej Polski.

skiej 94. Na otwarcie dana będzie premiera czarującej komedii muzycznej w 4-eh aktach E. Halaśa z muzyką Eisemanna p. t. „Catus i nie więcej”. Obsadę jej stanowią ulubieńcy publiczności warszawskiej: Tola Mankiewiczówna, Janina Sokółowska, Janina Kozłowska, Kazimierz Krukowski, Ludwik Sempoliński, Wojciech Ruszkowski i Zygmunt Regro.

Ceny miejsc są bardzo przystępne. Bilety sprzedaje kasa teatru, przy ulicy Piotrkowskiej codziennie od godziny 11 do 2-ej popołudniu.

DORA KALINOWNA W HELENOWIE
W najbliższą niedzielę, dnia 31 b. m. o godz. 9 wiecz. wystąpi w parku Helenów znakomita pieśniarka i recytatorka charakterystyczna i zaprezentująca przed łódzką publicznością nową galerję przebiegających typów.

Będzie to jedyny, a zarazem inauguracyjny występ tej znakomitej artystki w Helenowie, przyczem w razie niepogody występ ten odbędzie się w sali filharmonji. Wstęp do parku już o godzinie 2 pop. Koncertować będzie doborowa orkiestra symfoniczna.

2 dobrych, najlepsze z prawdziwych najstarsze
KONIAKI WINKELHAUSENA
ARVINE JUBILEUSZOWY MEDICINAL

Jak przychodzi sen

Nowe teorie, wyjaśniające zmęczenie

Medycyna dzisiejsza przyznaje istnienie ośrodka sennego, jako głównego czynnika snu. Jest to hipoteza najbardziej uzasadniona, aczkolwiek i ona nie wyjaśnia ostatecznie tajemnicy snu.

Dawniej sądzono, iż na pojawienie się senności wpływa istnienie w organizmie produktów zmęczenia mięśniowego. Praca fizyczna, mięśniowa wywołuje uczucie zmęczenia, którego korelatywnym jest pożądanie odpoczynku. Sądzono, iż kwas mleczny, wytwarzany w organizmie w rezultacie pracy fizycznej lub umysłowej wywołuje uczucie zmęczenia i pragnienie snu. Sen zaś sprowadza za sobą wydzielenie się szkodliwych osadów w postaci kwasu mlecznego np. i regenerację organizmu.

Inna teoria snu opowiada się za odpływem krwi z mózgu, jako przyczyną snu. Fizjolog Mosso stwierdził słuszność tej teorii zapomocą demonstracji na zwierzętach. Ale i na człowieku można przeprowadzić eksperyment podobny, przewidując mocno szyję w miejscu, gdzie znajduje się arterja; w ten sposób powstaje po kilku chwilach sztuczny odpływ krwi z mózgu, którego bezpośrednim skutkiem jest senność. Osłabienie uwagi uważane jest również jako czynnik snu, któremu przypisują obecnie coraz większe znaczenie.

Srebrny lis czeka na Ciebie!

Oryginalny konkurs w związku z wyświetlaniem filmu „Panowie w cylindrach”.

Na wzór wielkich kino-teatrów amerykańskich, dyrekcja wytwórni „R. K. O. — Radio Films” w porozumieniu z dyrekcją kina „Casino” urządziła w związku z wyświetlaniem filmu „Panowie w cylindrach” oryginalny konkurs z nagrodą w postaci srebrnego lisa.

Kto poleci obejrzenie najwytworniejszego filmu sezonu „Panowie w cylindrach” największej ilości osób — otrzyma nagrodę w postaci srebrnego lisa z firmy Maksymilian Apfelbaum i S-ka w Warszawie.

Srebrny lis wystawiony jest w poczekalni kina „Casino”, przyczem warunki konkursu wyszczególnione są na specjalnych kuponach, które rozdane zostały wśród najelastyczniejszych sfer naszego miasta.

Oryginalny ten konkurs z niezwykle atrakcyjną nagrodą wywołuje niewątpliwie wielkie zainteresowanie zarówno wśród miłośników filmu, jak również i amatorów kosztownego srebrnego lisa.

OTWARCIE HOTELU „WIKTOR” W ŻEGIESTOWIE

1 czerwca r. b. odbędzie się otwarcie nowowybudowanego hotelu — pensjonatu „Wiktor” w Żegiestowie — Zdroju. Pensjonat ten, własność Spółdzielni urzędniczej pod nazwą Dom Wypoczynkowy pracowników umysłowych koncernu naftowego „Małopolska”, został wybudowany wielkim wysiłkiem grona urzędników Koncernu Naftowego „Małopolska” pod protektorem p. inż. Wiktora Hłasko, generalnego dyrektora Koncernu Naftowego „Małopolska”.

Położony w najpiękniejszym zakątku Polski, wyposażony w nowoczesny komfort w pięknym parku, z rozległymi tarasami, własną plażą i przystanią kąkawką nad Popradem, kortami tenisowymi, garażami i stacją benzynową i t. d. należyć będzie do pierwszych tego rodzaju zakładów w kraju.

Na uroczyste otwarcie spodziewany jest przyjazd całego szeregu osobistości ze sfer rządowych, przemysłowych i bankowych oraz przedstawicieli społeczeństwa.

Śląsk — to potęga Polski

Karnecik modnisi

Szerokie ramiona i wąskie biodra



W tym roku nietylko zakieciaki są szerokie w ramionach, ale i pelerynki posiadają szerokie i odstające ramiona. Sliczna toaletka spacerową jest czarna spódniczka z różową bluzką i pelerynka w czarno-szaro-różową kratę. Ten sam komplet w kolorach brązowo-beige — również świetnie się prezentuje.

Co usłyszymy dziś przez radio?

6.50 i 7.40 Muzyka z płyt.
12.15 Same Karioki (płyty). 1) Youmans: Carioca. 2) Wrubel: Dama w szkarłacie. 3) Barry: Valentina.
12.25 Koncert. 1) C. Faust: Polonez masek. 2) Emeryk Kalman: Walc na motywach operetki „Bajadera”. 3) G. de Micheli: Crepuscolo Orientale. 4) Albert W. Ketelbey: „Gallantry” — duet miłosny. 5) Oskar Petras: W siódmem niebie — potpourri humorystyczne. 6) Eryk Plessow: Parada karzeleków.
13.15 „Za dawnych lat” 1) kpt. Z. Rund: Za dawnych lat — marsz. 2) W. Suchocki: Skarbiec melodji polskich. 3) St. Moniuszko: Dwie zorze (E. Bandrowska — Turka). 4) J. Paderewski: Menuet (chór Eryana). 5) Fr. Chopin: Mazurek op. 24 Nr. 1 (chór Eryana). 6) Aletter: Rokoko — gawot. 7) R. Leoncavallo: Mattinata. 8) P. Tosti: V rrei morire (Schmidt). 9) A. Wieniawski: Mówił mi Jasieńko (Bandrowska — Turka). 10) Herman: Baj (Bandrowska — Turka). 11) St. Niewiadomski: Markiza (Bandrowska — Turka). 12) Lanner: Tańce dworskie. 13) Mischak: To były czasy — wiazanka walców. 14) Betinelli: Skowronek (Bandrowska — Turka). 15) St. Moniuszko: Pieśń wieczorna (Szczepańska). 16) St. Moniuszko: Mazur z op. „Halka”. 17) Osmański: Polskie kwiaty.
14.30 Zespaly operowe.
15.00 „Kryśka na Małyska” — humorystyczna angielska W. W. Jacobsa.
15.30 Zespół salonowy. 1) Feliks Mendelssohn: Pieśń wiosenna. 2) Franciszek Schubert: a) Walc wiosenny. b) Motyl. 3) Sergiusz Rachmaninow: a) Bzy. b) Pieśń wiosenna. 4) Aleksander Giazunow: a) Medytacja. b) Walc. 5) Ottorino Respighi: Canzona. 6) J. Brahms: Dwa walce.
16.00 Lekcja języka francuskiego.
16.15 Teatr wyobraźni: Działo się to 35 maja — słuchowisko dla dzieci wg. Eryka Kaetsnera.
16.45 „Cała Polska śpiewa”.
17.00 Koncert solistów. Wykonawcy: Pola Szumkierówna (fortepian). Grażyna Baciewiczówna (skrzypce). 1) a) Domenico Scarlatti: Sonata A-dur. b) Robert Schumann: Phantaisiestücke. 1) Bajka. 2) Senen marzenia. 2) a) Claude Debussy: Intermede. b) Nandor Zsolt: Satyr i Dryady. c) Maurice Ravel: Kaddisch. 3) a) Camille Saint-Saens: Etude en forme de valse. b) Claude Debussy: Wieczór w

ZJAZD ZARZEWIAKÓW
Dnia 7 czerwca odbędzie się w Krakowie zjazd stowarzyszenia uczestników ruchu niepodległościowego „Zarzewie”, grupującego również b. członków polskich drużyn strzeleckich i tajnego skautingu.

Zjazd w miejscowości komendy II okręgu polskich drużyn strzeleckich gdzie dokonana została mobilizacja drużyn i zdecydowany wyjazd na wojnę pod wodzą Józefa Piłsudskiego, złożył hołd prochom Komendanta. — W czasie zjazdu odsłonięta zostanie tablica pamiątkowa, wmurowana na domu, gdzie mieściła się komenda polskich drużyn strzeleckich i skąd wyruszyły one na bój o niepodległość. Koszt udziału w zjeździe wynosi 6 zł. 50 gr. Uczestnicy korzystają z indywidualnej 75 proc. zniżki kolejowej w obie strony.

Zgłoszenie uczestnictwa i opłaty (konto P. K. O. 415.233) przyjmuje Komitet zjazdu „Zarzewia” w Krakowie, dowództwo okręgu korpusu (szef sztabu).

KUPON

dla czytelników „Głosu Porannego” do Teatru Miejskiego (Śródmiejska 15)

Okazicielem niniejszego kuponu ma prawo nabyć 2 bilety ulgowe (od 30 gr. do 1.85) dnia 31 maja r. b. o g. 12 w poł. na sztukę Stuartów „Szesnastolatka”

Grand-Kino
Dziś i dni następnych.

Gitta Alpar
Stolik Węgier

w pięknej operetce filmowej
MADAME DUBARRY
(Weź serce me...) Upojne melodie wspaniałej wystawy. —
Początek seansów o g. 12

Ceny miejsc na poranki od
80 gr.

Teatr „Rozmaitości” telefon 112-25

Ceny od 54 gr. — 2 zł.

Ostatnie występy teatru „ARARAT”

Dziś, w sobotę oraz jutro w niedzielę o godz. 4-ej popoł. i 9 wiecz.

„A Well mit Nisum”

ze słynną parodią na „Josie Kalb”

Sala Filharmonji
tel. 213-84

Cyrulik Warszawski

JUŻ WRKÓTCE
gościnne występy znakomitego warszawskiego teatru literackiego pod kierownictwem Fr. Jarossyego

z Zimińską, Żelichowską, Ternee, Jarossym, Olszą, Rentgenem na czele w przebojowej satyrze politycznej p. t. „Z PRZEDZIAŁKIEM”

CASINO
Pocz. 12. 2. 4. 6. 8. 10.

DZIS powtórzenie wczorajszej rewelacyjnej premjery

PANOWIE

Dziś o godz. 12 i 2-ej

2 poranki 80 gr.

Ceny od

Na pozostałe seanse ceny miejsc od 1.09 zł.

W CYLINDRACH

Najwytworniejsza komedia muzyczno-taneczna

UWAGA! Konkurs z nagrodą w postaci srebrnego LISA z firmy M. Apfelbaum i S-ka (Warszawa)

Nowe fabryki włókiennicze -- niepotrzebne!

Przemysł pończosznicy i zarobkowy domaga się zwarcia nożyc cen

Jak już doniósł wczorajszy „Głos Poranny“ na terenie izby przem. - handlowej odbyła się konferencja w sprawie przemysłowania kraju na odcinku włókienniczym.

Kapitałne zagadnienie rozbudowy włókiennictwa wywołało żywą dyskusję pomiędzy poszczególnymi organizacjami włókienniczymi, która oświeciła za gadnienie: czy program rozbudowy włókiennictwa jest obecnie aktualny i czy powinien on być przedmiotem dyskusji.

Ośrodek wschodnio - kresowy reprezentowany przez izbę przem. - handlową w Wilnie wypowiedział się kategorycznie za rozbudową włókiennictwa, wskazując na to, że pozwoliłoby to rozwinąć się gospodarczo ziemiom wschodnim.

Odmienne stanowisko zajęli reprezentanci izby w Bielsku, którzy wskazywali, że obecnie dla Bielska program rozbudowy włókiennictwa niema większego znaczenia, gdyż aktualne kryzysowe problemy wewnętrzne całkowicie absorbują producentów (najgłówniejszym obecnie za-

gadnieniem są masowe strejki okupacyjne w fabrykach, które na tym terenie są zjawiskiem zupełnie nowym przeszczepionym z Łodzi). Bielsk posiada już rozwiniętą produkcję lnianą, w której konjunktura nie jest najlepsza.

Stanowisko Łodzi wobec kwestii rozbudowy włókiennictwa było niejednoznaczne. Optymistycznie stanowisko zajął wielki przemysł. Program rozbudowy włókiennictwa jest obecnie nakazem chwili; dookoła nas rozwijają się olbrzymie nowoczesne przemysły włókiennicze, które już w najbliższym czasie mogą być niezwykle groźne, jak np. włókiennictwo sowieckie.

Pesymistycznie ustosunkowali się do tego zagadnienia reprezentanci przemysłu pończoszniczego i zarobkowego. Wskazali oni na to, że o rozbudowie włókiennictwa nie może być mowy, póki zagadnienie konsumpcji włókienniczej nie zostanie rozwiązane. Zagadnienie to uzależnione jest w pierwszym rzędzie od zwarcia nożyc cen artykułów przemysłowych i rolnych. Tymczasem ceny surowców włókien-

nicznych i półfabrykatów podnoszą się, ceny artykułów rolnych kształtują się nadal na niskim poziomie, przyczem rząd na skutek niejednokrotnie błędnych posunięć, przyczynia się do zwarcia nożyc, jak np. utrudniając przywóz przedzagrancznej jedwabnej, która jest tańsza od krajowej lub utrudniając import zagranicznych maszyn, opóźniając unowocześnienie aparatu technicznego i połatanie produkcji. Na sztywność cen włókienniczych wpływają ciężary podatkowe oraz brak kredytów we włókiennictwie. Producenti zmuszeni są uciekać się do korzystania z kredytów prywatnych bardzo drogich, co wpływa na zwykłą tendencję cen. Za tem idzie katastrofalny spadek konsumpcji. W styczniu do roku 1928 konsumpcja spadła o 50 proc., w stosunku do okresu przedwojennego — czterokrotnie. Przed wojną konsumpcja na głowę wynosiła 18 metrów rocznie, podczas gdy obecnie wynosi tylko 4 metry. Przemysł nasz posiada 45 tysięcy krosien bawelnianych, jedno krosno na zmianę produkuje 30

metrów; gdyby przemysł chciał pokryć konsumpcję przedwojenną musiałby produkować 16 godzin bez przerwy, obecnie zaś pracuje znacznie mniej.

Reprezentanci tych dwóch przemysłów wskazali również, że w dzisiejszych warunkach, wobec niskiego spożycia włókien niczego, tworzenie nowych fabryk włókienniczych mogłoby się przyczynić jedynie do dezorganizacji stosunków, wywołoby by dalsze obniżenie cen, konkurencję pomiędzy producentami, spadek rentowności, a co zatem idzie i likwidację szeregu fabryk mniej odpornych na kryzys.

W konkluzji, zdaniem tych przemysłów, należy dojść do przekonania, że program rozbudowy włókiennictwa jest w chwili obecnej nieaktualny; nie można dyskutować nad tym programem przed rozwiązaniem kapitałnych zagadnień włókiennictwa, t. j. rozszerzenia konsumpcji włókienniczej, zwarcia nożyc cen i urentownienia produkcji.

Rynek pieniężny

Urzędowa cedula giełdy warszawskiej.

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz i walut była niejednorodna, przy zapotrzebowaniu normalnym. Zapotrzebowanie na dewizę pokrywał całkowicie Bank Polski. W tranzakcjach pomiędzy Bankiem Polskim a bankami dewizowymi zanotowano kursy następujących dewiz: Amsterdam 359,15 (— 20), Kopenhaga 118,60 Londyn 26,58 (plus 5), Nowy Jork 5,51,88, Nowy Jork — kabel 5,32 Paryż 35,01, Praga 22,01 (plus 1), Sztokholm 137 (plus 20), Zurych 171,85. Bank Polski płacił za: dolary amerykańskie 5,29 dolary kanadyjskie 5,26, floreny holenderskie 358,15, guldeny gdańskie 99,80 funty angielskie 26,49, franki francuskie 34,02, franki szwajcarskie 171,55, belgi belgijskie 89,70, korony czeskie 19,30, korony duńskie 118, korony norweskie 132,85, korony szwedzkie 136,35, liry włoskie 33, marki fińskie 11,50, marki niemieckie 135, pesety hiszpańskie 62,50, szylingi austriackie 98.

AKCJE.

Dla papierów dywidendowych tendencja była mocniejsza, przy większych obrotach akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 195 — 104, Cukier 29 — 29,50, Lódzkie 12,75 — 12,70 — 12,75, Modrzejów 6,25, Norblin 49,50 — 50, Ostrowieckie 34,75 — 35 (plus 35), Haberbusch 43,75 — 44.

PAPIERY PROCENTOWE.

Dla papierów procentowych tendencja była mocniejsza, przy większych obrotach 3 proc. i 7 proc. stałaby się. Notowano: 4 proc. dolarowa 50, 3 proc. inwestycyjna I em. 67,50 (— 50), II emisja 68,50 (— 50), serje I i II em. 75 (plus 100) 5 proc. konwersyjna 52,75, 6 proc. dolarowa 76,50 — 76,75 (plus 75), 7 proc. stabilizacyjna 58,75 (plus 25), odcinki po 500 dolarów 60,50 (plus 50), 8 proc. obligacje budowlane BGK I emisja 93, 8 proc. Przemysłu Polskiego funtowe 91,50 — 90 — 92, 4 i pół proc. ziemskie 45 — 44,75 (— 75), 4 i pół proc. poznańskie 40,50 (plus 12), 5 proc. Warszawy nowe 54,25 — 53,63 — 53,75 (— 100), 5 proc. Łodzi nowe 47,50 (— 25), 5 proc. Piotrkowa nowe 43,50, 5 proc. Siedlec 29 (plus 275), 6 proc. obligacje m. Warszawy VI emisja 56 (plus 50), VIII i IX emisja 53,50 (plus 150).

Tranzakcje dokonane a nienotowane: 8 proc. dillonowska 89,50, odcinki po 500 dolarów 92, 7 proc. śląska 69 — 69,25, 7 proc. warszawska 68 — 67,75.

GIEŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdy w Łodzi notowano:

	Sprzedż	Kupno
Inwestycyjna I em.	68,50	68,00
Inwestycyjna II em.	69,50	69,00
Dolarówka	50,50	50,00
Konwersyjna	53,25	52,75
Stabilizacyjna	59,00	58,50
Bank Polski	105,00	104,00

Tendencja niejednorodna.

10 procent na 2 lata

Układ krochmalni zarobkowej

Na zebraniu w sprawie upadłości firmy „Zarobkowa Krochmalnia i Snownia R. i J. Langer“ (Zwirki nr. 5), syndyk odczytał sprawozdanie, z którego wynika, iż przez czas trwania upadłości fabryka była wydzierżawiona i w ten sposób robotnicy nie stracili pracy. Dzierżawcy pokryli koszty komornego i prowadzenia postępowania upadłościowego; w kasie ponadto zostało jeszcze 1.200 zł. Zarząd masy uzyskał bonifikatę z rachunku należności elektrowni.

Następnie syndyk odczytał bilans, zamknięty sumą 37,650 zł., przyczem maszyny i urządzenia oszacowano na sumę 16,679 zł., w kasie znajduje się gotówka 1,093 zł.

W pasywach jest pozycja wierzycieli nieuprzywilejowanych, która stanowi 37,650 zł.

Propozycje układowe, przedstawione przez upadłą firmę są następujące: spłata wszystkich długów nieuprzywilejowanych w wysokości 10 proc. bez procentów i kosztów, płatna w trzech ratach, a mianowicie: 4 proc. po upływie 12 miesięcy, 3 proc. po upływie 18 miesięcy i 3 proc. po upływie 24 miesięcy od daty uprawomocnienia się postanowienia zatwierdzającego układ.

Za układem wypowiedziało się 15 wierzycieli, reprezentujących wierzytelności na sumę 28,427 zł., przeciwko układowi wypowiedział się jeden wierzyciel na sumę 573 zł., wobec czego układ został przyjęty i przez sąd zatwierdzony.

Pierwsza rata układowi w wysokości 4 proc. stanie się płatna 2 czerwca 1937 r.

Polska wełna... z mleka

Pierwsze tkaniny z „cotine“. — Eksperymenty wielkich fabryk włókienniczych nad kotonizacją lnu i konopi

Sprawa stosowania surowców krajowych w przemyśle włókienniczym nabrała ostatnio szczególnej aktualności. Podjęcie prac specjalnej komisji dla spraw kotonizacji lnu zakwalifikowało jednocześnie kwestję stosowania również i innych surowców krajowych.

Próby kotonizacji lnu eksperymentowane były na terenie zjednoczonych zakładów Scheiblera i Grohmana, Sp. akc. L. Geyera, Zakładów Żyrardowskich, I. K. Poznańskiego, K. T. Buhlego, Haeblera, Kruszeo i Endera oraz Widzewskiej Manufaktury.

Pierwsze próby wysunęły kwe-

Mocna tendencja

dla papierów wartościowych
Tendencja dla papierów dywidendowych była w dniu wczorajszym w dalszym ciągu mocna. Na łódzkim rynku prywatnym akcjami Banku Polskiego obracano po kursie z dnia poprzedniego, to jest 102 w placeniu, 104 w żądaniu. Papiery procentowe posiadały tendencję niejednorodną. 3 proc. premjowa pożyczka inwestycyjna I i II emisji uległa niższe o 50 punktów, spadając do 65 w placeniu, 66,50 w żądaniu (I emisja) oraz 65,50 w placeniu, 68 w żądaniu (II emisja). Natomiast 6 proc. pożyczka dolarowa zwykła o 50 punktów, dochodząc do 76,50 w placeniu, 77,50 w żądaniu. Pozostałe papiery wartościowe w obrotach prywatnych notowano: 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 58,75 w placeniu, 59,25 w żądaniu, 4 proc. pożyczka dolarowa 50,50 — 51,50, 5 proc. łódzkie listy zastawne serji X K. 47 — 47,50, 3 proc. pożyczka budowlana 24,50 — 25,50, 4 proc. pożyczka inwestycyjna 50 — 51.

Obroty na rynku prywatnym nieduże przy tendencji mocniejszej dla 7 proc. pożyczki stabilizacyjnej oraz 6 proc. pożyczki dolarowej, natomiast przy tendencji słabszej dla 3 proc. premjowej pożyczki inwestycyjnej I i II emisji. 7 proc. pożyczka stabilizacyjna uległa zwwyżce — poza 6 proc. pożyczką dolarową — o 25 punktów. Pozostałe papiery wartościowe, którymi dokonywano obrotów na rynku prywatnym, kursów swoich nie zmieniły.

stę zastąpienia bawełny lnem przez stosowanie MIESZANEGO PRZEDZIWA. Tego rodzaju wyroby pod względem jakościowym nie ustępują wyrobom bawelnianym. Jednocześnie produkcja tego rodzaju nie wymagałaby żadnych przeróbek maszyn przemysłu bawelnianego, co, oczywiście, dla włókiennictwa posiadałoby pierwszorzędne znaczenie.

Niezależnie od tego czynione były próby

KOTONIZACJI KONOPI na terenie Zakładów Żyrardowskich. Według opinii znakomitego fachowca prof. Bratkowskiego kotonizacja konopi jest stosunkowo znacznie łatwiejsza, gdyż pod względem technicznym kotonizacja konopi sprawa się właściwie do wygotowania tego surowca w ługu sodowym, podczas gdy proce-

dura kotonizacji lnu jest znacznie bardziej skomplikowana

Niezależnie wreszcie od sprawy kotonizacji lnu w ostatnich dniach zakończone zostały na terenie sp. akc. „Wola“ próby nad t. zw. Cotine. Jest to surowiec pochodzenia kanadyjskiego, który posiada cechy wspólne dla konopi i bawełny, a którego możliwości aklimatyzacji na terenie Polski przedstawiają się bardzo korzystnie.

Sp. akc. „Wola“, która eksperymenty takie przeprowadzała od dłuższego czasu, w ostatnich dniach zdołała po raz pierwszy z PRZEDZIWA Z COTINE WYPRODUKOWAĆ RÓWNIEM I TKANIN.

Wreszcie nie można pominąć za interesowania, jakiem otoczono były eksperymenty przemysłu polskiego w dziedzinie pro-

dukcji

SYNTEZYCZNEJ WEŁNY Z MLEKA

a raczej z kazeiny. Odnosne próby poczynione zostały po raz pierwszy przed kilku miesiącami we Włoszech w okresie przygotowań do kampanii abisyńskiej. Wejście w życie sankcji antywłoskich przyspieszyło w Italji prace nad produkowaniem wełny z mleka, t. j. z kazeiny, przyczem nowy ten produkt otrzymał, jak wiadomo, anzwę lanitalu i wytwarzany był przez znany koncern sztucznego jedwabiu Snia Visco sa.

Ostatnio również i na terenie polskiego przemysłu włókienniczego czynione były tego rodzaju próby, które wypaść miały pozytywnie. Próby oparte były na nieco odmiennej metodzie a niżeli eksperymenty włoskie.

Kontyngenty dewizowe dla włókiennictwa

umożliwią zaopatrywanie fabryk w surowiec

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych odbyła się w Warszawie na terenie komisji dewizowej konferencja w sprawie

PRZYZDZIAŁU DEWIZ DLA PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO.

Z ramienia tego przemysłu w konferencji wzięli udział dr. Juliusz Bornet i dr. H. Berkowicz.

Z ramienia komisji dewizowej konferował z delegatami łódzkimi prezes komisji dyr. departamentu Baczynski. Wyimiana poglądów dotyczyła kwestii kontyngentów dewizowych oraz szeregu bieżących spraw związanych z przydziałami walut dla włókiennictwa łódzkiego.

Ostatnie zarządzenia komisji dewizowej doprowadziły do usunięcia niebezpieczeństwa unieruchomienia fabryk, gdyż WSZYSTKIE PRZEDZIAŁNIE ZAOPATRZONE SĄ W BAWELNĘ.

W godzinach popołudniowych odbyła się w Łodzi konferencja z udziałem przedstawicieli związku przemysłu włó-

kienniczego w państwie polskim, zrzeszenia producentów przedzagrancznej i konwencji przedzagrancznych.

Na konferencji tej uzgodniono sprawy, które będą przedmiotem specjalnych narad w Warszawie oraz ustalono skład delegacji, która udaje się w dniu dzisiejszym na tę konferencję.

Związek przemysłu włókienniczego w p. p. reprezentować będą pp. prez. Gustaw Geyer, dr. Juliusz Bornet i dyr. związku dr. H. Berkowicz, zrzeszenie przedzagrancznej bawelnianych reprezentować będzie prezes dr. F. Maciszewski, dyr. P. Biederman i dyr. W. Piwkowski, konwencję przedzagrancznych prez. De Hagen, prez. K. Markon, dyr. Viallet, dr. S. Sembrat i prez. W. Schön, przemysł wełniany - zgrzebnny, dyr. St. Barciński. Z ramienia komisji dewizowej w konferencji wyznaczona na godzinę 12 w Banku Polskim weźmie udział przewodniczący komisji dewizowej dyr. dep. obrotu pieniężnego Baczynski i dr. Fr. Czernichowski.

Drugi egzamin piłkarzy

Mecz z Admirą zadecyduje o obesłaniu igrzysk

Zagadnienie: wysłać czy nie wysłać piłkarzy na igrzyska olimpijskie jest ogólną troską naczelnych władz sportowych. Ani PZPN, ani komitet olimpijski czy PUWF nie mają jeszcze sprecyzowanego zdania, o opinie są podzielone.

Pierwszy mecz sparingowy z anglikami, pierwszy egzamin naszych piłkarzy, nie dał właściwie żadnego materiału do wypowiedzenia się w tę czy inną stronę. Anglicy grają inaczej, niż wszyscy nasi dotychczasowi przeciwnicy i na tle ich twardej, ostrej gry nie można było pokazać nic poza ambicją i bojowością.

Teraz nastąpić ma drugi egzamin, niejako poprawka dla piłkarzy. Mecz z wiedeńską Admirą powinien właściwie dać odpowiedź na zagadkę: czy polski football możemy pokazać na igrzyskach, czy też lepiej, abyśmy pozostali w domu.

Na tle wspaniałej kombinacyjnej gry wiedeńskiej, nasi piłkarze mogą pokazać, co umieją.

Admira nie należy do rzędu drużyn, która poświęca piękno gry dla jej skuteczności. Raczej przeciwnie. Wszystkie czołowe drużyny austriackie, jakie mieliśmy okazję oglądać w Polsce, wołały pokazać grę piękną, niż skuteczną. I może dlatego nie uzyskały imponującego stosunku bramek, ale zachwyciły i podbiły serca widzów.

Nasza reprezentacja powinna prowadzić w meczu przeciw Admirze grę otwartą. Bowiem nie cyfrowy wynik tego treningowego spotkania zadecyduje czy wyślemy jedenastkę do Berlina, tylko poziom gry.

Kapitan związkowy PZPN, po porozumieniu się z trenerem Otto, wyznaczył na mecz z Admirą następujących graczy: Małecki (Tatuś), Martyna, Sitko

(Szczepaniak, Gałęcki), Kotlarczyk II, Badura, Cebulak (Dytko), Piec, Matjas, God, Wilmowski (Wostal), Łyko (Włodarz), Albański i Wasiewicz nie będą grali, bowiem ich formę można będzie sprawdzić na meczu Admiry — Pogoń we Lwowie.

W pomocy gra Hummenberger na środku, znany Urbanek na prawej i młody, doskonale zapowiadający się Joksch na lewej. W ataku na skrzydłach zobaczymy Vogla I i Vogla II, na łącznikach znanego Bicana i Hahnemana, na środku rutynowego Stroibera.



W składzie wyznaczonym na mecz przeciwko mistrzowi Austrii próbować będzie kapitan związkowy rezerwowych bramkarzy, zestaw z czterech wymienionych obrońców jedną parę i jednego rezerwowego, ustalił linie pomocy plus dwóch rezerwowych i będzie się starał rozwiązać wiecznie aktualny problem kwintetu napastniczego.

Poprawkę zdaje przedewszystkiem Matjas, który zawiódł przeciwko anglikom; God wypróbowany będzie na pozycji środkowego napastnika (eksperyment dość niezrozumiały, skoro był dobry na łączniku), być może, że będzie mógł zagrać Wilmowski i Łyko, który wraz z Madejskim i Sitką zawansował po meczu Wisła — Chelsea.

Admira jest drużyną znaną w całej Europie. Do starych jej wawrzynów dodać tylko trzeba, że zdobyła po raz czwarty mistrzostwo Austrii, przegrywając w ciągu całych mistrzostw zaledwie jedno spotkanie i trzy mecze remisując. Ogółem straciła więc 5 punktów, zdobywając 39 i stosunek bramek 75:33. Jeszcze niedawno Admira pokonała w Budapeszcie Hungarię 4:2 i uchodzi dziś za najlepszy zespół na kontynencie.

Wiedeńczycy przyjeżdżają w składzie, w którym obok dawnych asów „Wunderteamu” widzimy graczy młodych i utalentowanych.

Platzer w bramce grał przeciwko reprezentacji Anglii i to wystarczy za wszystkie rekomendacje. Obrońcy są mniej znani: Pavlicek i Marischka, w

Eksperymenty w składzie ŁKS-u

Durka, Herbstreich i Przygoński przeciwko Bocskai

W poniedziałek ujrzymy w Łodzi doskonałą drużynę węgierską Bocskai.

W zespole Bocskai gra sześciu reprezentantów Węgier. Varga w bramce grał w Meksyku i Ameryce, Vago i Janz reprezentowali Węgry na mistrzostwach świata we Włoszech, Palotas, prawy pomocnik jest wielokrotnym reprezentantem, napastnik Markos ma rekord zdobytych bramek a Takacs reprezentuje starą doskonałą szkołę węgierską.

ŁKS wystąpi w składzie nieco odmiennym. W bramce zagra Cegliński, na obronie najpierw Gałęcki z Karasiakiem a potem Fliegel zamieni Gałęckiego, w pomocy obok Welnic na środku ujrzymy Tadeusiewicza i Pegzę, a po przerwie miejsce Tadeusiewicza zajmie Przygoński, b. gracz IKP.

W ataku grać będą najpierw Gątkiewicz, Wolski, Lewandowski, Sowiak i Król, a następnie: Durka, Herbstreich, Lewandowski, Sowiak i Król.

Durka i Herbstreich zostaną wypróbowani na dzisiejszym meczu w zespole Ib.

Na meczu odbędzie się również uroczystość 20-go jubileuszu Władysława Karasiaka. Otrzyma on od klubu pamiątkową plakietę i pamiątkę oraz upominek od ŁOZPN.

Institut de Beauté
roma
Piotrkowska 121
poprzednia oficyna, 1 piętro.
Tel. 155-55

Kalendarzyk sportowy

na dziś, niedzielę i poniedziałek

Kalendarzyk sportowy na dzień dzisiejszy oraz na Zielone Świątki przedstawia się w Łodzi następująco:

SOBOTA.

Piłka nożna. Boisko WKS, o godz. 15.30: zakończenie czwórmeczu juniorów. Boisko ŁKS, godz. 17.30 mecz o mistrz. kl. A, ŁKSib — LTSG. Boisko UT, godz.

16.45 mecz o mistrz. kl. A. UT — Wima.

Pływanie. Na pływalni ŁKS-u o godz. 16.15 otwarcie sezonu pływackiego ŁOZP: pierwszy krok pływacki oraz zawody pokazowe czotowych pływaków.

Gry sportowe. Na boiskach w Łodzi dalsze mecze o mistrz. klasy A w szczypiorniaka i hazenę.

NIEDZIELA.

Piłka nożna. Boisko WKS, godz. 11 przed poł. mecz o mistrzostwo kl. A: WKS — Widzew, o godz. 17.15 mecz o mistrz. kl. B: Hura — Hakoah. Boisko Tur, godz. 17.15 mecz o mistrz. kl. B: Tur — Sokół (Zgierz). Boisko Sokoła w Babjanicach o godz. 11 mecz o mistrzostwo kl. A: Burza — Makabi. Boisko KE w Pabjanicach o godz. 17.30 mecz o mistrzostwo kl. A: PTC — SKS. W Konstancynie o godz. 17.15 mecz o mistrz. kl. B: KKS — Bar — Kochba.

Gry sportowe. Na boisku HKS o godz. 10.30 mecze w siatkówkę i hazenę przy udziale pań warszawskiego AZS-u. Na boiskach łódzkich dalsze mecze o mistrz. kl. A w szczypiorniaka i hazenę.

Pływanie. Na stawie Scheiblera o godz. 13.30 propagandowe zawody pływackie ŁKS-u.

PONIEDZIAŁEK.

Piłka nożna. Na boisku ŁKS-u o godz. 17.30 mecz międzynarodowy ŁKS — Boksy (Węgry), poprzedzony przedmeczem ŁKS II — LTSG II.

Lekkoatletyka. Boisko Wimy o godz. 15-ej mecz lekkoatletyczny w konkurencjach żeńskich i męskich: Łódź — Śląsk.

Przesunięcie zawodów

Zawody o mistrzostwo kl. A. pomiędzy drużynami Union - Touring a Wima, które miały się odbyć w nadchodzącą niedzielę, zostały na prośbę obydwu klubów przesunięte na sobotę, dn. 30 b. m. o godz. 16.45 na boisko U.T..

CORSO

Pocz. w dni powsz. o g. 4-ej, w soboty i niedziele o g. 12
Beny nadal zniżone!

KINO TEATR
MIRAZ
11 LISTOPADA 16

KINO TEATR
METRO
PRZEJAZD 2

Kino-Teatr
„SZTUKA”
Kopernika 16. Tel. 140-72
Pocz. 4, 6, 8 i 10 w.
w sob. i niedz. o g. 12 w poł.

Zapomniany człowiek
W roli głównej — bohaterowie „Czempa”
Wallace Beery, Jackie Cooper

Dziś nieodwołalnie poraz ostatni
Pierwszy film produkcji krajowej w języku żydowskim
Scenariusz wybitnego dramaturga J. M. Nejmana.
Ceny miejsc: III — 54 gr., II — 85 gr., I — 1.09. Balkon 75 gr.
ANONS! Następny program: KATARZYŃKA z FRANCISZKĄ GAAL

AL CHETH (Za grzechy)
W rol. gł.: Sz. Dżigan i J. Szumacher
Ceny miejsc: III — 54 gr., II — 85 gr., I — 1.09. Balkon 75 gr.
ANONS! Następny program: KATARZYŃKA z FRANCISZKĄ GAAL

Dziś i dni następnych!
Pierwszy od czasów „Ben-Hura”, gigantyczny film o niebywałej wystawie wg. głośnej pow. Rafaella Sabatiniego
Lionel Atwill, Henry Stevenson, Oliwia de Havillad.
Bilety wolnego wejścia i passe-partouts, za wyjątkiem urzędowych, nieważne.

KAPITAN BLOOD
W rol. gł. Król aktorów **ERROL FLYNN**

KINO TEATR
ADRIA
GŁÓWNA 1

Dziś i dni następnych!
Olśniewający przepych wystawy. — Reżyseria Van Dyke’a p. t.
Zaczęło się od pocałunku
W najlepszej swojej kreacji **Joan Crawford.** — Nast. progr. „Szczęście na ulicy”

Ceny miejsc:
I — 1.09
II — 90 gr.
III — 50 gr.
ulgowe 70 gr.



Poszukuje się kilku zdolnych, dobrze prezentujących się

akwizytorów

na stałą pensję lub prowizję ze znajomościami w biurach. Oferty wraz z referencjami należy składać do administracji sub. „Informacje”.



DZIŚ, W SOBOTĘ, OTWARCIE KAWIARNI W OGRODZIE

PIOTRKOWSKA
TELEF. 133-46

84

**ŚNIADANIA,
PODWIECZORKI,
KOLACJE. LODY**
Specj. abisyńskie.

Centr. Zw. Rz. i dr. Przemysł. Z. W. Ł.
Piotrkowska 84, tel. 133-46 zaprasza
w sobotę, 30 b. m. swych Czołowników
w prow. gości na bridge'a i remi na
wolnym powietrzu w pięknie urządzo-
nym ogrodzie z werandą.



Dr. med.
S. KANTOR
Spec. chorób skórnych
i wenerycznych
UL. PIOTRKOWSKA 90
tel. 129-45
Przyjmuje od 8-2 i od 6-8 wiecz.
W niedz. i święta od 8-2.

Dr. med.
H. LUBICZ
CHOROBY SKÓRNE, WENERYCZNE
I MOCZOPŁCIOWE
powrócił
Ceglana 7, tel. 141-32.
Przyjmuje od g. 8-10, 12-2, 5-8
w niedziele i święta od 9-11.

DOKTOR
HENRYKOWSKI
Specjalista chorób wenerycznych
skórnych i seksualnych
Traugutta 9, front, I p.
Tel. 262-98
przyjmuje od 8-11 i od 6-9 w.
w niedz. i święta od 9-12.30 pp.

Dr. R. Bornstein
w Ciechocinku
przeprowadził się do
DW. MILLERÓW, tel. 90

Dr. ROJTER
CHOR. SKÓRY, WŁOSÓW
I WENERYCZNE
Narutowicza 24
telefon. 262-81
przyjmuje: 8-1, 3-5 i 8-9 w.

Dr. J. Nadel
AKUSZER-GINEKOLOG
przyjmuje od 10-12 i 4-8 w.
Andrzeja 4, tel. 228-92

Park Helenów
tel. 209-32
W niedzielę, d. 31 maja o g. 9 wiecz.

Jedyną kiną dźwiękowe
w ogrodzie
RAKIETA
Sienkiewicza 40, tel. 141-22

DZWIĘKOWE KINO
PRZEDWIOSNIE
Żeromskiego 74/76, tel. 129-88.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-
datkami wynosi w Łodzi zł. 4,60, za odosłanie —
40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Redaktor odp. Józef Nirsztajn

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w m. Łodzi, rewiru
18-go Stanisław Stopeżyński, mający kancelarię w m.
Łodzi, ul. 11 Listopada Nr. 51 na podstawie art. 676 i
679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia
8 lipca 1936 r. o godz. 11 w Sądzie Grodzkim w
Łodzi odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego prze-
targu należącej do dłużniczki Idy Marji Zilke nieru-
chomości: położonej w m. Łodzi, przy ulicy Dowbor-
czyków Nr. pol. 9/11, oznacz. Nr. hip. 1125-b, —1126-a,
rep. hip. Nr. 4255 składającej się z placu o powierzchni
6,374 metrów kwadratowych oraz budynków fabrycz-
nych częściowo mieszkalnych, budynków gospodarczych,
maszyn kompletnych do tarcia desek i innych, dwóch
studni wierconych z motorem elektrycznym, ogrodu
z wodotryskiem i oparkaniem, — szczegółowo opisa-
nych w protokole opisu z dnia 15 lutego 1935 r.
Nieruchomość ta posiada urządzone księgi hip.
w Wydziale Hipotecznym w Łodzi, w zastawie nie
znajduje się, zostanie sprzedana w całości.
Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 243.000.—
cena zaś wywołania wynosi zł. 182.250.—
Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć
rekojmnię w wysokości zł. 24.300.—

Rekojmnię należy złożyć w gotówkę, albo w ta-
kich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkład-
kowych instytucji, w których wolno umieszczać fun-
dusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą
w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki
licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwiesz-
czeniem nie będą podane do wiadomości warunki
odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licy-
tacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez za-
strzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu
nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie
nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały
postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie
egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją
wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz.
8 do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można
przeglądać w Sądzie grodzkim w m. Łodzi, ul. Trębacka
Nr. 18, sala Nr. 7.

Dnia 25 maja 1936 r.

Komornik (-) St. Stopeżyński

Ogłoszenie

Syndyk tymczasowy masy upadłości f-my
„Tow. Przem. Chem. Artur Goldszmidt” Sp.
Akc. na mocy art. 514 i nast. K. H. wzywa
wierzycieli powyższej upadłości, których na-
leżności zostały przyjęte do masy, aby w dniu
4 lipca 1936 r. o godz. 10 stawili się w Sądzie
Okręgowym w Łodzi, Pl. Dąbrowskiego Nr. 5,
pokój Nr. 15, celem wysłuchania sprawozdania
syndyka tymczasowego o stanie upadłości, oraz
zawarcia układu, lub związku wierzycieli i wy-
boru syndyka ostatecznego.

Syndyk tymczasowy
Izydor Fried
Adwokat

„GŁOS PORANNY”

nabyć można w Teofilowie,
Inowłodzu i przyległych
letniskach u **Lewenberga**

CUKIERNIA

„ŹRÓDŁO”
PRZEJAZD 1. TEL.: 209-87 i 133-72
poleca

WYBOROWE LODY
wraz z wodą
sodową i waflem porcja 35 gr.
KOLACJE JARSKIE
z 4-ch dań po 1.— zł.

Ogłoszenia drobne

Uzdrowiska

UZDROWISKO Włodzimierzów
pod Piotrkowem Tryb. Znany pen-
sjonat „Zachęta” pod kier. dr. Lew-
kiewiczowej czynny od dnia 1 maja
r. b. Pokoje wygodne, słoneczne,
światło elektryczne, kuchnia wy-
kwintna. Ceny niskie. 790—2

RODZICE, pragnący umieścić dzie-
ci i młodzież szkolną na czas wa-
kacyjny znajdą fachową i sumienną
opiekę w Głównie, w pięknie poło-
żonej willi pod kier. prof. Heleny
Streisenbergowej i Guty Hecht-
Herszkiewiczowej. Kierowniczką
Przedszkola T-wa Szkół Żyd. Zgło-
szenia: Helena Streisenbergowa,
Anstadta 5, tel. 104-58 i M. H. Hersz-
kiewicz, Skł. pap. Narutowicza 38,
tel. 162-84.

PENSJONAT „Melanja”, właści-
cielka p. Fuchsowa, Głównie.

GŁÓWNO - ZABRZEŻNIA (Stary
Warchałów) w pięknie, sucho po-
łożonej willi do wynajęcia mieszka-
nia 3, 2, 1 pokoje z kuchniami oraz
pojedyncze. Czystość i spokój. Ceny
umiarkowane. Informacje: biuro
Zarządu dóbr Bratoszewicze w
Głównie (przy stacji kolej.), telef.
11, względnie na miejscu. Kol. Za-
brzeźnia A. 71. 930—2

PENSJONAT „Winer” Głównie
k.-Łowicza. Warchałów Zabrzeźnia,
willa p. Rozenberga, 5 minut od sta-
cji Polów w okolicy górzyńskiej w sta-
rym suchym sosnowym lesie. Rze-
ka i plaża, słoneczne pokoje, kuch-
nia wykwinna, na żądanie djeta-
tyczna. Informacje na miejscu i w
Łodzi, Piłsudskiego 50, m. 18,
u p. Winer. 5700—3

PIWNICZNA - ZDRÓJ. Pensjonat
„Uzdrowisko” otwarty. Pokoje kom-
fortowe. Ceny niskie. 635—3

DOKTOR
W. Łagunowski
powrócił

Spec. chorób wenerycznych,
seksualnych i skórnych
Gabinet Roentgeno- i światłolecznicy
PIOTRKOWSKA 70. Tel. 181-83
Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od
1-ej do 2.30 pp., od 6 do 8.30 wiecz.
w niedziale i święta od 10—1

GŁÓWNO. Pensjonat dla dzieci i
młodzieży w suchym sosnowym le-
sie, plaża, boisko. Troskliwa opieka.
Zgłoszenia przyjmują Szeferowa i
Erlichowa, Narutowicza 43, lub tel.
203 67, do godz. 17-ej. 712—4

„CZERWONY DWOREK”. Pensjo-
nat dla dzieci i młodzieży R. Roze-
nowny. Wiśniowa Góra — Stróżew,
czynny. Inf. Zachodnia 59, tel.
160 81.

MORZE. Jastrzębia Góra. Pensjo-
nat dla młodzieży pod zarządem
M. Kobrowej. Inform. od 13 — 14
i 19 — 21, Kilińskiego 141, tel.
176-47.

Do akt. Nr. Km. 799 | 36
Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi
rew. 3. Stefan Górski, zamieszkały w
Łodzi przy ul. Dowborczyków 26
na zasadzie art. 602 K. P. C. ogła-
sza, że w dn. 12 czerwca 1936 r.
o godz. 11—13 w Łodzi, przy ul.
Sienkiewicza 65
odbędzie się publiczna licytacja ru-
chomości, a mianowicie:
sto tuzinów pończoch damskich
oszacowanych na łączną sumę zł.
1500.—

które można oglądać
w dniu licytacji w miejscu sprze-
dazy, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 18.5.36 r.
Komornik (-) Stefan Górski
Sprawa f-my „Williams Deacon”
p-ko f. „A. Kabsch”

Do akt. Nr. Km. 1148 | 36
i 1005 | 36

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Ło-
dzi, rew. 13 zamieszkały w Łodzi
przy ul. Andrzeja 11
na zasadzie art. 602 K. P. C. ogła-
sza, że w dniu 2 czerwca i 18
czerwca 1936 r. o g. 13 w Łodzi,
przy ul. 6-go Sierpnia 56
odbędzie się licytacja publiczna
ruchomości, a mianowicie:
mebli, maszyn do mielenia mięsa,
maszyn do wyrobu kielbas, silnika
elektrycznego, wagi i resorki
oszacowanych na łączną sumę
zł. 1110.—

które można oglądać w dniu licytacji
w miejscu sprzedaży, w czasie wy-
żej oznaczonym.

Łódź, dn. 11.5.36 r.
Komornik:

(podpis nieczytelny)
Sprawa Abrama Najmana i Erwina
Stibbeego p-ko Edmundowi i Elfrydzie
Łukawiechom

Dyplomowana pielęgniarka
Joanna Abramowicz

absolwentka Szkoły Pielęgniar-
stwa w Warszawie, wykonywa
wszelkie zabiegi oraz przyjmuje
dyżury.

Pl. Dąbrowskiego 3. Tel. 169-91

KRYNICA Pensjonat „Adria”, tel.
122, pod zarządem T. Rubinsztajna
wej. W pierwszym sezonie ceny
zniżone. 5751—8

Różne

POWAŻNA fabryka cukrów
przyjme zastępców na Łódź i
okolicę. Zgłoszenia „Par”, Kra-
ków. Rynek 46 pod „Kaucją w
papierach wartościowych”. —2

Kupno i sprzedaż.

WÓZKI dziecięce, wyżymaczki po-
cenach przystępnych poleca Marja
Jakobi, Piotrkowska nr. 107, sklep
w podwórzu. 70—9

Jedyny występ Dory Kalinówny
znakomitej artystki i recyta-
torki po wielkich sukcesach

Dziś i dni następnych! Arcydzieło! Wspaniała transpozycja filmowa głośnego utworu Stefana Żeromskiego

„RÓŻA”

Reżyserja: Józef Lejtes. Film wielkich kreacji aktorskich: Eichlerówna, Zacharewicz, Jaracz, Samborski, Stępowski,
Żelichowska Znicz, Damiński, Cybulski.
Passe-partouts, bilety ulgowe i wolnego wejścia nieważne.

Dziś premiera!

Wielka epopeja miłości
i poświęcenia!

W rolach głównych: K. Ankiewicz, A. Brodzisz, E. Bodo, M. Cybulski, K. Junosza-Stępowski, L. Wyrwicz.
Nast. progr.: „Szalony Porucznik” W r. gł.: Gustaw Frölich, Lizzie Holzschuh, Adela Sandrock, Georg Aleksander

Ceny miejsc: I m. 1.09, II m. 90 gr. III m. 50 gr. Kupony ulgowe po 70 gr.

BOHATEROWIE SYBIRU

Film osnuty na tle
przeżyć ochotników
5 Dyw. Syberyjskiej

Ogłoszenia

za wiersz milimetry i szpaltowy (strona 3 szpalt): 1-sza strona 2 zł, Reklamy tekstem
redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 6) gr., bez zastrzeżenia miejsca
50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50
Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogło-
szenia w dodatku niedzielnym „Ręwa” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamieszkiwane obliczane są o 50% drożej,
firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej

Za Wydawnictwo „Prasa”, wydawnicza sp. z ogr. odp. Eugenjusz Kronman.

W drukarni własnej Piotrkowska 101.